WTOREK, 3 LISTOPADA 1970 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄDINĄD SZ ROD

Kurier Szczeciński

Nr 258 (8134) Rok założenia 1945 Cena: 50 groszy

Minister W. Scheel w Warszawie

Rozmowy Polska – NRF na nowym etapie

WARSZAWA PAP. 2 bm. przybył do Warszawy minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej Walter Scheel na rokowania w sprawie układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL a NRF.

MINISTROWI W. Scheelowi towarzyszą: sekretarz stanu dr Paul Frank, sekretarz stanu Georg Ferdinand Duckwitz, grupa wyższych urzędników bońskiego MSZ oraz doradców i ekspertów.

Na warszawskim lotnisku Okęcie gości witali: minister Spraw Zagranicznych Stefan Jędrychowski, wiceminister Spraw Zagranicznych Józef Winiewicz i wyżsi urzędnicy tego resortu.

Obecny był szef przedstawicielstwa handlowego NRF w Warszawie Egon Emmel.

• • •

W PONIEDZIAŁEK dyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ ambasador Romuald Poleszczuk złożył wobec dziennikarzy zgromadzonych w biurze prasowym rozmów Polska — NRF następujące oświadczenie:

„W dniu dzisiejszym oczekujemy przyjazdu do Warszawy pana ministra Waltera Scheela. Wizyta ta oznacza, że rozmowy polityczne między PRL a NRF – zapoczątkowane w lutym br. w Warszawie – wkraczają w nowy ważny etap – rozmów prowadzonych przez ministrów Spraw Zagranicznych PRL i NRF, którzy przewodniczą delegacjom rządowym obu krajów.

Rezultatem tych rozmów ma być uzgodnienie układu, stwarzającego podstawy do normalizacji stosunków między PRL a NRF. W sprawie tej prowadzone były już rozmowy między delegacjami obu rządów na szczeblu podsekretarzy stanu w sześciu kolejnych rundach.

Nasze oficjalne rozmowy polityczne z Niemiecką Republiką Federalną doszły do skutku w rezultacie znanej inicjatywy wysuniętej przez I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułkę 17 maja 1969 r. W ten sposób rozmowy przyjęły za platformę wyjściową konieczność uznania przez NRF ostatecznego charakteru zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Ta płaszczyzna może stworzyć realne podstawy do rzeczywistej normalizacji stosunków między PRL a NRF".

• • •

BONN PAP. Kanclerz Willy Brandt w oświadczeniu złożonym w poniedziałek rozgłośni „Deutschlandfunk" w Kolonii wskazał, że zamierzony układ z Polską powinien doprowadzić do możliwie owocnej współpracy między obydwoma państwami. Zdaniem kanclerza, w dotychczasowych rokowaniach między obydwiema stronami posunięto naprzód sprawę znalezienia podstaw normalizacji stosunków PRL i NRF.

KANCLERZ oświadczył: **„Potrzeba jednak dalszych rokowań. Jest to spuścizna trzydziestu ostatnich lat. Dlatego też ani z jednej, ani z drugiej strony nie należy się niecierpliwić".** Kanclerz **„byłby rad, jeśliby rokowania z Polską prowadzone przez ministra Waltera Scheela doprowadziły do zawarcia układu i do uregulowania innych problemów, które powinny zostać uregulowane w interesie przyszłych dobrych stosunków między obydwoma państwami".**

Na zdjęciu: na warszawskim lotnisku Okęcie Stefan Jędrychowski (z lewej) wita Waltera Scheela (z prawej).

CAF — Dąbrowiecki — telefoto

Partyjno – rządowa delegacja PRL złoży wizytę w Rumunii

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii, w bieżącym miesiącu złoży oficjalną wizytę przyjaźni w Socjalistycznej Republice Rumunii delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL Józefa Cyrankiewicza.

W czasie wizyty nastąpi podpisanie nowego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Socjalistyczną Republiką Rumunii.

Ciekawe odkrycie egipskich archeologów

KAIR. Archeolodzy egipscy odkopali ostatnio w Kairze budowlę, która liczy sobie przeszło 900 lat. Jest to jedna z bram miejskich nazywająca się swego czasu Bab-el-Barkia. Ściśle przylegające do siebie kamienne bloki budowli, finezyjne zarysy półokrągłego sklepienia wieńczącego wrota, świadczą o wysokim mistrzostwie dawnych budowniczych. W XI w. stolica Egiptu posiadała osiem takich bram, przy czym każda z nich pełniła inną funkcję. Przez Bab-el-Barkia wychodziły wojska broniące miasta przed nieprzyjacielskimi armiami.

Nie zważając na trudności, jakie powstały w wyniku agresji izraelskiej, w ZRA nie przerywa się prac nad odkryciem, zabezpieczeniem i konserwacją pamiątek historycznych. Podjęto wszystkie możliwe środki, aby uchronić muzea przed ewentualnym bombardowaniem z powietrza.

Dowcipne ostrzeżenie

NA życzenie nabywców, niektóre salony samochodowe montują w sprzedawanych pojazdach małe urządzenie elektroniczne **„z głosem świętego Piotra"**. Sędziwy odźwierny niebios odzywa się w momencie przekroczenia szybkości 120 km na godzinę i ostrzega: **„O key! Od tej chwili umywam ręce. Nie licz na mnie...".**

Powrót M. Spychalskiego z Pakistanu

Wypowiedź na lotnisku w Warszawie

WARSZAWA PAP. 2 bm. przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami powrócił do Warszawy z Pakistanu, gdzie przebywał z wizytą oficjalną na zaproszenie prezydenta Pakistanu Yahyi Khana.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa skrócił swą wizytę w związku z tragicznym wydarzeniem na lotnisku w Karaczi, w którym zginął wiceminister Spraw Zagranicznych PRL Zygfryd Wolniak.

NA LOTNISKU Okęcie M. Spychalskiego witali członkowie najwyższych władz: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Zenon Kliszko, Mieczysław Moczar, Jan Szydlak, Stefan Olszowski, Artur Starewicz, Zygmunt Moskwa, członkowie Rady Państwa, wicepremierzy, kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów KC PZPR, szefowie szeregu resortów.

Obecni byli ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow oraz charge d'affaires a.i. Pakistanu w Polsce – A. K. M. Nizamur Rachman.

Członkowie najwyższych władz złożyli na lotnisku kondolencje Kazimierze Wolniakowej, która również powróciła tym samym samolotem do Warszawy.

• • • •

Z samolotu wyniesiona została, okryta biało-czerwoną flagą, trumna ze zwłokami Zygfryda Wolniaka. Złożone zostały na niej wieńce od przewodniczącego Rady Państwa i od ministra Spraw Zagranicznych.

Towarzysze pracy Zmarłego przenoszą trumnę do samochodu.

Z lotniska trumna została przewieziona do domu przedpogrzebowego na cmentarzu komunalnym na Powązkach.

WYPOWIEDŹ DLA PAP MARIANA SPYCHALSKIEGO NA LOTNISKU WARSZAWSKIM PO POWROCIE Z PAKISTANU

— NA WSTĘPIE pragnę wyrazić głęboki żal i ubolewanie z powodu tragicznego zgonu ministra Zygfryda Wolniaka — członka naszej delegacji podczas państwowej wizyty w Pakistanie.

TA NIEOCZEKIWANA śmierć stanowi wielką stratę dla polskiej służby zagranicznej, której Zygfryd Wolniak służył przez długie lata, wykonując swe obowiązki z ideowym zaangażowaniem, talentem i wiedzą. Wszystkie te jego cechy raz jeszcze uwidoczniły się w czasie trwającej wizyty, która była pierwszym kontaktem między Polską a Pakistanem na tym szczeblu.

Wizyta wykazała z jednej strony zbieżność poglądów na szereg kluczowych problemów międzynarodowych, z drugiej zaś – możliwości dalszego rozwoju stosunków dwustronnych między Polską a Pakistanem. Ze strony władz i społeczeństwa Pakistanu spotkaliśmy się z sympatią dla naszego kraju i uznaniem dla jego osiągnięć.

WYRAŻAM ubolewanie, że ta pożyteczna wizyta zakłócona została tragicznym w skutkach wydarzeniem. Faktem jest, że minister Wolniak zginął na płycie lotniska, uderzony z tyłu przez samochód ciężarowy ze znakami pakistańskich linii lotniczych, który najechał na niego w momencie, kiedy znajdował się przy pracownikach polskich placówek w Karaczi, przybyłych wraz z rodzinami w związku z naszą wizytą.

Mamy nadzieję, że opinia publiczna otrzyma prawdziwy obraz tego, co stało się w Karaczi, po zakończeniu dochodzeń przez władze pakistańskie.

Dziś spotkanie przywódców ZRA, Sudanu i Libii

KAIR PAP. We wtorek rozpoczyna się w Kairze spotkanie przywódców trzech państw arabskich: prezydenta ZRA El-Sadata, przewodniczącego Sudańskiej Rady Rewolucyjnej El-Nimeiriego i przewodniczącego Libijskiej Rady Rewolucyjnej Kadafiego.

Kairski dziennik „Al-Ahram" pisze w numerze wtorkowym, że szefowie trzech państw arabskich mają przedyskutować trzy podstawowe problemy: sytuację na Bliskim Wschodzie w aspekcie politycznym i militarnym; posunięcia ZRA na wszystkich frontach walk; plany koordynacji trzech krajów, zarówno już zrealizowane, jak i te, które są już prawie wcielone w życie.

Większość Amerykanów za wycofaniem wojsk USA z Wietnamu

WASZYNGTON PAP. W poniedziałek wieczorem amerykański instytut badania opinii publicznej – Gallupa opublikował wyniki ostatnich sondaży. Wskazują one m. in., że większość Amerykanów wypowiada się za całkowitym wycofaniem żołnierzy USA z Wietnamu Południowego do końca 1971 r.

Licytacja w Nowym Jorku

Listy Oswalda droższe niż Kennedych

PAMIĄTKI po zamordowanym prezydencie Johnie Kennedym, po jego bracie Robercie i po Lee Harvey'u Oswaldzie wystawiono w Nowym Jorku na licytacji. Ze sprzedaży 332 przedmiotów uzyskano 35 040 dolarów.

Podpisany przez Kennedy'ego tekst inauguracyjnego orędzia, wygłoszonego w dniu objęcia urzędu prezydenta w Białym Domu, 20 stycznia 1961 roku, sprzedano za 600 dolarów. Również podpisany przezeń egzemplarz jego książki „PROFILES IN COURAGE", łącznie z czterema listami Johna i Roberta Kennedych, uzyskały cenę 1 200 dolarów znacznie niższą niż pięć listów oskarżonego o zabójstwo prezydenta Oswalda, adresowanych do jego brata, które upłynniono za 1 605 dolarów. (z)

Trzęsienie ziemi na Alasce

NOWY JORK PAP. W nocy z poniedziałku na wtorek w rejonie Anchorage na Alasce zanotowano trzęsienie ziemi o sile 5,4 stopni w skali Richtera.

Miss Polonii USA

W POLISADES w stanie New Jersey odbył się szósty doroczny wybór Miss Polish America. Królową wybrana została Linda Varole Gialanella, lat 19 z Maplewood. Jest ona mieszanego pochodzenia polsko-włoskiego. (Interpress)

Dziś w numerze: Od Wawelu — do Tyrnova ◆ Kronika postępu ◆ Mówić do ambicji ◆ Podwieczorek z Iazzarone ◆

„Szczecińskie spotkania z muzyką"

Po inauguracji

SPECJALNYM SYGNAŁEM zaczerpniętym z XVII-wiecznej „Pieśni marynarzy" Purcella rozpoczęło się pierwsze **„Szczecińskie spotkanie z muzyką"**. Inauguracja tego nowego cyklu koncertów zainicjowanego przez Filharmonię Szczecińską im. M. Karłowicza, Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Kuriera" spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony szczecinian, czego dowodem były komplety publiczności wypełniającej salę Filharmonii w piątek i w sobotę.

Na program pierwszego „Spotkania" złożyły się popularne i lubiane utwory: Uwertura do operetki „Orfeusz w piekle" Offenbacha, Koncert fortepianowy f-moll Chopina i poemat symfoniczny „Preludia" Liszta. Orkiestrą Symfoniczną PFS dyrygował JÓZEF WIŁKOMIRSKI, który wystąpił ponadto w roli konferansjera zapowiadającego i omawiającego poszczególne punkty programu. Przykrą niespodziankę sprawił natomiast laureat Konkursu Chopinowskiego Janusz Olejniczak, który z powodu nagłej choroby nie mógł wziąć udziału w koncercie. Tym większe uznanie należy się BARBARZE GRAJEWSKIEJ, która w ostatnim dniu podjęła się przybyć do Szczecina i wykonać ten sam utwór.

Wszyscy wykonawcy byli serdecznie przyjmowani przez słuchaczy, którzy nie szczędzili oklasków i domagali się bisów. Tak więc program został poszerzony o Mazurek Chopina w wykonaniu Barbary Grajewskiej oraz o Marsz Prokofiewa zagrany przez orkiestrę pod dyrekcją J. Wiłkomirskiego.

„Szczecińskie spotkania z muzyką" będą kontynuowane w każdy ostatni piątek i sobotę miesiąca. Następne koncerty z tego cyklu odbędą się w dniach 27 i 28 listopada br. (o)

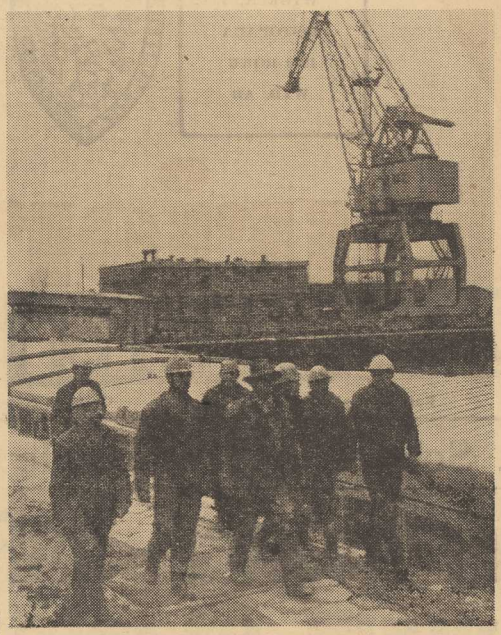

NA ZDJĘCIU: brygada portowa przygotowuje się do pracy przy rozładunku kolejnej 1000-tonowej barki.

Foto: St. Cieślak

Barki-kolosy w porcie polickim

OD SIERPNIA br. port barkowy przy Zakładach Chemicznych „Police" ruszył pełną parą. Do specjalnie wybudowanego nabrzeża, wyposażonego w dźwigi i taśmociągi, codziennie dobijają barki z afrykańskimi i radzieckimi apatytami.

DO TEJ PORY zawinęły tu już 72 barki, które z portów w Szczecinie i Świnoujściu przewiozły około 50 tys. ton surowca dla największej wytwórni nawozowej w kraju. Przybijające tu barki nie przekraczały jednak ładowności 800 ton. Większość z nich zalicza się do klasy średniej, a więc w granicach 250—600 ton. Ich konstrukcja nie pozwala także na sprawne, mechaniczne wyładowanie surowca.

Jak nam powiedział dźwigowy Wiesław Nastrożny, przy pomocy czerpaka dźwigowego rozładowuje się z tych barek zaledwie 30—40 proc. surowca. Resztę muszą trymerzy podsypywać i wygarniać z zakamarków ładowni. Czas pracy rozładunku barki 600-tonowej trwa 8—10 godz.

ZAPOWIEDZIĄ radykalnych zmian w porcie polickim na tym odcinku jest wprowadzenie pierwszej serii barek o ładowności ponad 1 000 ton. Pierwszą tego typu barkę rozładowano przed dwoma dniami. Druga z kolejnym ładunkiem zacumowała wczoraj przy nabrzeżu portu polickiego.

TEN NOWY TYP barki chwalą sobie wszyscy pracownicy portowi. Kierownik zmiany Bogdan Narożański wraz z 12-osobowym zespołem rozpoczął w czasie naszej wizyty przygotowania do pracy przy rozładunku kolejnego transportu. Powiedział nam przy tej okazji, że przy pomocy dźwigu z nowej barki można wyładować ponad 90 proc. apatytów. Trymerzy tylko w nieznacznym stopniu będą musieli ręcznie oczyszczać ładownie.

Dokerzy Świnoujścia pracują już w r. 1971

30 PAŹDZIERNIKA br. dokerzy rejonu przeładunkowego w Świnoujściu wykonali zadania NPG na rok bieżący. Do 30 października przeładowali oni ogółem 2 765 tys. ton towarów, w tym 2 191 000 ton węgla, 314 tys. ton rudy, 195 tys. ton innych towarów masowych i 65 tys. ton drobnicy. W ub. m. rejon uzyskał rekordowy przeładunek węgla w wysokości 347 515 ton, w tym 307 672 tony na bazie węglowej Świnoport II. W tym samym miesiącu na estakadzie rozładowano najwyższą dotychczas ilość wagonów tj. 2 986 z zawartością 169 684 tony węgla.

Dokerom Świnoujścia gratulujemy tego wspaniałego wyniku. (kl)

Klejone spodnie

WROCŁAW PAP. Wrocławskie ZPO „Intermoda" dostarczą w br. na rynek 1,5 mln sztuk spodni. Po spodniach z ekspresu o niemnących kantach, przygotowuje się kolejną nowość: szycie bez używania krawieckich igieł. Nowa metoda produkcji spodni polega na klejeniu gotowych wykrojów, które następnie zgrzewane są w specjalnej komorze, gdzie się trwale łączą. Ten nowoczesny sposób „szycia" odzieży klejem wkrótce zostanie wdrożony w WZPO „Intermoda" do seryjnej produkcji.

NASZA POGODYNKA

Ciepło i deszczowo

SPORZĄDZAJĄC prognozę pogody na listopad, synoptycy Zakładu Prognoz Długoterminowych PIHM oparli się na analogach czyli okresach z przeszłości o podobnym przebiegu pogody. Takimi analogami były lata 1929 i 1939. Listopad był wtedy raczej ciepły, ale ze sporą ilością opadów. Zima nie zaczynała się wcześnie, raczej później, dopiero w grudniu. I tak ma być w tym roku.

ŚREDNIA temperatura przedostatniego miesiąca roku ma być nieco powyżej normy, podobnie jak opady. A więc dość ciepło i deszczowo, jak zwykle zresztą w listopadzie. I dekada zapowiada się chmurno, okresami deszcze. Temperatura w dzień 5–7 st., przejściowo wyższa. Nocą od 1 do 4 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, porywiste z kierunków zachodnich, przejściowo północno-zachodnich.

W II dekadzie a zwłaszcza w początkach, nadal ciepło, a nawet przejściowy wzrost temperatury w dzień do 10–12 st., a nocami do 2–5 st. Przeważać będzie pogoda chmurna z przelotnymi opadami. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne, przeważnie południowe i południowo-zachodnie.

Na przełomie II i III dekady liczymy się z możliwością ochłodzenia. Z północy uderzy arktyczny chłód. W dzień temperatura od plus 1 do 0 st., a w nocy do kilku stopni poniżej 0 st. Może padać mokry śnieg lub deszcz ze śniegiem. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych lub północno-wschodnich.

I wreszcie końcowe dni listopada mają przynieść ocieplenie. Temperatura wzrośnie w dzień do plus 4–7 st. Przewaga zachmurzenia dużego i opadów deszczu. Oczywiście, jak w każdym listopadzie, będzie w ciągu całego miesiąca sporo mgieł i zamgleń. Dni deszczowych zapowiada się aż 20, dni z mgłami ok. 12–14, dni o zachmurzeniu mniejszym od 5/10 pokrycia nieba tylko 2–3.

Jeżeli prognoza ta okaże się prawdziwa, to listopad nie odbiegnie od przeciętnej normy i będzie typowo jesienny. Ma to kolosalne znaczenie dla rolnictwa, a zwłaszcza dla ozimin, które z uwagi na opóźnione siewy wymagają jeszcze kilku tygodni pogody ciepłej, aby rośliny mogły się należycie rozkrzewić i przygotować do zimy. Rolnicy będą mogli wykonać także wszystkie prace agrotechniczne, a zwłaszcza orki.

WICHEREK

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI PŻM NA WEJŚCIU:

m/s „Podhale" z Holandii do Świnoujścia pod balastem
m/s „Ciechocinek" z Anglii zachodniej z drobnicą
s/s „Soldek" z Danii pod balastem
s/s „Gniezno" z Danii pod balastem
s/s „Kielce" z Danii pod balastem
s/s „Cieszyn" z Danii pod balastem

STATKI PŻM NA WYJŚCIU:

m/s „Kapitan Stankiewicz" do Finlandii z drobnicą
m/s „Chochlik" do Norwegii z drobnicą
m/s „Świetlik" do Irlandii z drobnicą
m/s „Jastarnia" do Francji z tarcicą
m/s „Słowacki" do Portugalii z węglem
m/s „Jelcz" do Anglii z blachą
s/s „Gniezno" do Danii z węglem

W PORCIE:

W UB. M. port przeładował 1 458 tys. ton, w tym 869,7 tys. ton węgla, 136,7 – rudy, 258,5 – surowców chemicznych, 144,3 – drobnicy. Pozostałość stanowiły przeładunki zboża i drewna. W okresie 10 miesięcy br. w szczecińskim zespole portowym przeładowano już 13 215 tys. ton, co stanowi 87,1 proc. planu rocznego.

Rybacy „Gryfa" wykonali roczne zadania

W ROKU bieżącym zakładano, że rybacy Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich złowią **61 325 ton ryb.** Tymczasem już do 31 października br. załogi trawlerów rybackich złowiły **61 369 t** ryb, wykonując tym samym plan w 100,1 proc.

Najwięcej ryb dostarczyły załogi trawlerów zamrażalni typu B-29 i B-29„S". Złowiły one łącznie blisko 35 tys. ton. W myśl planu rybacy z tych statków powinni przekazać przedsiębiorstwu 26,2 tys. ton. A zatem wykonały one zadania na r. 1970 w prawie 132 proc.

Od 1 listopada rybacy „Gryfa" pracują na poczet roku przyszłego. (awa)

Dopłynął... na plażę

Ostatni rejs „Zachodniej Gwiazdy"

TEN REJS duńskiego statku, niewielkiego drewnowca o nośności 500 ton, zapowiadał się normalnie. Wzburzony – jak zawsze o tej porze roku Bałtyk nie wróżył wprawdzie spokojnej podróży, ale kapitan Erik Olsen znał swoją jednostkę i morze. 26 października br. ratownicy z Polskiego Ratownictwa Okrętowego otrzymują sygnały SOS. Pomocy wzywa „West Star" („Zachodnia Gwiazda") z wysokości latarni Stilo k/Łeby gdzie statek osiadł na mieliźnie, mając z każdą chwilą rosnące przecieki kadłuba. Załoga zostaje ewakuowana, a tylko – starym żeglarskim zwyczajem – kapitan i I mechanik pozostają jeszcze na miotanym falami statku. Tymczasem na Bałtyku narasta sztorm. Do portów chronią się wszystkie mniejsze jednostki, w porcie gdyńskim nawet duże statki oczekują polepszenia pogody nie mogąc przy sile wiatru osiągającej 10 stopni w skali Beauforta ryzykować wyjścia za bezpieczną linię falochronów. Po trzech dobach ostatni rozbitkowie z „West Star" proszą o zdjęcie z pokładu. Jednakże udzielenie im pomocy nie było sprawą prostą – PRO musiało użyć do tego celu płetwonurków i helikoptera. Wkrótce po ewakuacji – statek bezwładnie miotany falami i spychany przez nie w stronę plaży przełamał się na pół i pogrążył w wodzie.

WKRÓTCE podjęta zostanie decyzja o dalszych losach wraku, który jeszcze przed tygodniem był w pełni sprawnym statkiem. Morze raz jeszcze okazało swoją siłę. (TF)

Opr. CAF
Fot. – Uklejewski

Bezwładny kadłub „West Star" rzucany jest przez fale na mielizny opodal plaży. (Foto — CAF)

ZE SPORTU

Sukces lekkoatletów w Hawanie

SKROMNA, dziesięcioosobowa polska ekipa lekkoatletyczna, która wzięła udział w Hawanie w lekkoatletycznym festiwalu z okazji XII rocznicy rewolucji, nie zawiodła oczekiwań. W silnej konkurencji reprezentantów 8 państw Polacy odnieśli 4 zwycięstwa, trzykrotnie wywalczyli drugie miejsce i raz — trzecie. Do tych sukcesów dodać jeszcze należy rekord Polski w rzucie młotem, ustanowiony przez Lubiejewskiego wynikiem 68,98, o 78 cm lepszym od poprzedniego rekordu.

Zwycięstwa dla naszych barw wywalczyli: Chewińska w pchnięciu kulą — 16,45, Gryziecka — w rzucie oszczepem — 54,56, Sadza — w kuli — 17,40 i Banaszak — w biegu na 400 m ppł. — 52,3. W rzucie młotem Lubiejewski (68,98) uległ tylko Węgrowi Encsi (69,46). Drugie miejsce zajęła polska sztafeta 4 x 100 m, w składzie Janczenko, Gramse, Wagner i Cuch. Polacy uzyskali czas 40,8, przegrywając z Kubą „A" — 39,6. Janczenko wziął także udział w skoku w dal, w którym uzyskał rezultat 7,34 i zajął 2 miejsce za Kubańczykiem Pacheo — 7,54. Brązowy medal zdobył w rzucie oszczepem Sierański z wynikiem 72,76. Wygrał tę konkurencję Węgier Csik — 76,09.

Podczas pełnienia obowiązków służbowych w czasie oficjalnej wizyty w Pakistanie

zmarł śmiercią tragiczną

Tow. Zygfryd Wolniak

podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gorący patriota, bez reszty oddany sprawie socjalizmu komunista, szlachetny człowiek.
Cześć Jego pamięci!

Przewodniczący Rady Państwa
MARIAN SPYCHALSKI

1 listopada br. zginął na posterunku śmiercią tragiczną

Zygfryd Wolniak

UKOCHANY SYN, NAJDROŻSZY MĄŻ I OJCIEC

o czym zawiadamiają wstrząśnięci i pogrążeni w głębokim bólu i żałobie

MATKA, ŻONA, CÓRKA I SYN

Wrzaskliwa kampania i apatia społeczeństwa

Dziś wybory w USA

WASZYNGTON PAP. Dziś w Stanach Zjednoczonych odbędą się tzw. wybory międzykadencyjne. Odnowiona zostanie część składu Senatu (ze 100 mandatów 35), cały skład Izby Reprezentantów, wybranych zostanie 35 gubernatorów stanowych na ogólną liczbę 50.

OBECNE wybory poprzedziła bardzo intensywna kampania. Wziął w niej aktywny udział prezydent Nixon, agitując na rzecz republikanów, ponieważ obecnie partia rządząca nie miała przewagi w żadnej z izb Kongresu i prezydent poprzez osobiste zaangażowanie usiłował wpłynąć na zmianę tego niekorzystnego dla siebie układu sił.

W ostatni wieczór przed wyborami przed kamerami telewizji wygłosił przemówienie demokratyczny senator Edward Muskie, który uważany jest za jednego z głównych kandydatów swej partii na stanowisko prezydenta w wyborach, które mają się odbyć w 1972 r. Senator Muskie oskarżył prezydenta Nixona, że angażuje się w kampanię polityczną, podczas której rzucane są oszczerstwa pod adresem demokratów. Wystąpienie senatora Muskie można potraktować jako odpowiedź na przemówienie telewizyjne Nixona, wygłoszone w ostatnią sobotę w Phoenix w Arizonie, w którym ostro wystąpił on przeciwko stosowaniu siły jako formy przejawu niezadowolenia.

W PONIEDZIAŁEK wieczorem, na kilkanaście godzin przed wyborami, znajdująca się aktualnie w opozycji partia demokratyczna wystąpiła z apelem do wyborców, aby masowo oddali swe głosy.

Przewodniczący ogólnokrajowego komitetu partii demokratycznej Lawrence O'Brien w poniedziałek wieczorem wygłosił przemówienie telewizyjne, w którym dał wyraz obawom, iż frekwencja wyborcza będzie niewielka.

O'Brien powtórzył oskarżenia wobec administracji Nixona o to, iż doprowadziła do wzrostu bezrobocia aż do 4 milionów, że nie potrafiła zahamować wzrostu cen i stara się odwrócić uwagę od tych spraw przez niekończące się tyrady na temat „prawa i porządku".

MIMO niezwykle wrzaskliwej przedwyborczej kampanii z udziałem Nixona i innych przedstawicieli administracji, znaczna część społeczeństwa odnosi się do wyborów z apatią. Dotyczy to w szczególności tradycyjnej klienteli wyborczej partii demokratycznej — Murzynów, szeregu mniejszości narodowych i mniej zamożnych warstw. Wyborcy ci — jak stwierdza wielu komentatorów — nie wierzą, aby ich udział w głosowaniu miał jakikolwiek wpływ na politykę rządu.

BATYR jest jednym z najmłodszych mieszkańców ogrodu zoologicznego w Ałma-Acie (Kazachstan). „Malutki" słonik ważył po urodzeniu (w maju tego roku) 100 kg! Jak dziecko w jego wieku chętnie pije mleko i zajada kaszkę. Jest grzeczny w kąpieli i nie gardzi zabawą.

Na zdjęciu: biolog Borys Aleksandriew należy do przyjaciół słoniątka. Batyr woli jednak sprawdzić co to za dziwny przedmiot trzyma on w ręku...

(CAF — Grzęda)

Sytuacja w Kanadzie

150 tys. dolarów nagrody za ujęcie porywaczy

NOWY JORK PAP. Władze kanadyjskie wyznaczyły nagrodę w wysokości 150 tys. dolarów za informację pozwalającą na ujęcie secesjonistów quebecańskich, którzy uprowadzili w ub. miesiącu brytyjskiego radcę handlowego Jamesa Crossa oraz zamordowali ministra Pracy w rządzie prowincjonalnym Quebecu Pierre Laporte'a.

Policja kanadyjska aresztowała 5 mężczyzn podejrzanych o uprowadzenie i kontynuuje poszukiwania dalszych sprawców. Jak wiadomo, brytyjski radca handlowy uprowadzony został 5 października, zaś ostatnia wiadomość od niego pochodzi z 18 października, kiedy to przysłał do żony list, w którym informował, że żyje i czuje się dobrze. Minister Laporte uprowadzony został 18 października i w tydzień później został zamordowany.

Podając wiadomość o wyznaczeniu nagrody, minister Sprawiedliwości Quebecu Jerome Choquette powtórzył, że porywacze będą mogli bezpiecznie wyjechać na Kubę, jeśli uwolnią Crossa. Nie wspomniał on natomiast o ultimatum ekstremistów, domagających się uwolnienia 23 więźniów politycznych.

W chwili obecnej policja kanadyjska przetrzymuje w areszcie 118 osób, aresztowanych na podstawie ustawy o stanie wyjątkowym.

Podczas akcji poszukiwania porywaczy policja znalazła w poniedziałek 200 ładunków dynamitu w samochodzie, porzuconym nie opodal Hull w pobliżu Ottawy.

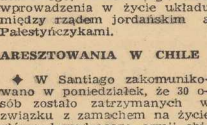

NOWY PREMIER TUNEZJI

✦ Prezydent Burgiba oświadczył w poniedziałek rano w orędziu do narodu, iż premierem Tunezji mianowany został Jedi Nuira, który zastąpi dotychczasowego premiera Bahi Ladghama, stojącego na czele rządu tunezyjskiego od 7 listopada 1969 r.

Jak wynika z orędzia, prezydent zwolnił Ladghama z kierowania rządem, aby umożliwić mu poświęcenie się sprawom kierownictwa komitetu arabskiego, stworzonego dla wprowadzenia w życie układu między rządem jordańskim a Palestyńczykami.

ARESZTOWANIA W CHILE

✦ W Santiago zakomunikowano w poniedziałek, że 30 osób zostało zatrzymanych w związku z zamachem na życie głównodowodzącego armii chilijskiej gen. Rene Schneidera.

Źródła miarodajne podają, że trzem głównym uczestnikom zamachu udało się zbiec i jeszcze tego samego dnia, w którym dokonano zamachu, znaleźli się w Hiszpanii.

* * *

POLICJA hiszpańska aresztowała w Madrycie człowieka, poszukiwanego przez policję chilijską w związku z zamachem na Schneidera. Człowiek ten zidentyfikowany został jako Julio Izquierdo Menendez.

WYNIKI WYBORÓW PREZYDENCKICH W KONGU

✦ W niedzielę w Demokratycznej Republice Konga — Kinszasa zakończyły się wybory prezydenckie. Wybrano Josepha-Desire Mobutu, wysuniętego przez rządzącą partię Ludowy Ruch Rewolucyjny.

Za dwa tygodnie kongijscy wyborcy wyślą 420 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego.

Budzik dla ambasadora

CZŁONEK parlamentu Indii, M. L. Sondhi, przesłał ambasadorowi USA w New Delhi, Kennethowi B. Keatingowi, budzik z pozytywką, ażeby na przyszłość nie przesypiał ważnych dyplomatycznych okazji. 70-letni ambasador bowiem nie zdążył z tego właśnie powodu na lotnisko, by pożegnać odlatującą z wizytą oficjalną do Stanów Zjednoczonych panią Indirę Gandhi.

Rzecznik ambasady oświadczył, że prezent ten zostanie przekazany indyjskiej instytucji charytatywnej. (z)

Satyra po angielsku

63-LETNI Nicolas Bentley, jeden z najlepszych rysowników-karykaturzystów angielskich wydał ostatnio książkę, stanowiącą rysunkowy „poczet" 52 monarchów Królestwa. Karykatury Bentleya są tak zabawne i tak nieszkodliwe, iż jak twierdzą złośliwi — niewykluczone że największe zamówienie na jego ostatnią książkę nadejdzie z... Pałacu Królewskiego.

Akcja „żółtych aniołów"

Umarli ostrzegają kierowców

(Korespondencja z Wiednia)

OD LAT austriacka ochotnicza robotnicza pomoc drogowa ARBOE, której samochody zwane przez kierowców „żółtymi aniołami" krążą stale po szosach republiki alpejskiej, organizuje w święto umarłych smutną, ale pouczającą akcję. Na wszystkich miejscach, w których w ciągu roku wydarzyły się śmiertelne wypadki drogowe, ARBOE ustawia białe krzyże. Ku pamięci tych, którzy tam stracili życie, ku przestrodze przejeżdżających tędy kierowców.

W TYM ROKU przy drogach austriackich stanęło 2 061 krzyży. Od 1968 roku ilość wypadków śmiertelnych na drogach republiki alpejskiej przekracza rocznie 2 tys. Dokładne badania wykazują wstrząsający fakt: 80 procent wypadków drogowych następuje nie z powodów technicznych, ale z winy człowieka. Innymi słowy, można ich uniknąć. Łamanie przepisów drogowych, ryzykanckie wyprzedzanie, nadmierna szybkość, zamroczenie alkoholem, nieliczenie się z warunkami atmosferycznymi, niewłaściwe parkowanie przy szosie — oto główne przyczyny wypadków śmiertelnych. Drugą istotną konkluzję stanowi fakt, iż największa ilość wypadków następuje bynajmniej nie tylko w okresach największego nasilenia ruchu podróżnych, względnie na najruchliwszych szlakach komunikacyjnych.

OD DAWNA już skonstatowano w Austrii, że nie mniejsza ilość wypadków ma miejsce na drogach lokalnych, dobrze znanych miejscowym kierowcom. Z powyższego wywód jasno i wyraźnie, jak wielkie niebezpieczeństwo dla ruchu stanowią będzie siadający za kierownicą w stanie, w którym niedostatecznie panują nad sobą i nad pojazdem.

Akcja ARBOE połączona jest z reguły z licznymi plakatami i audycjami radiowo-telewizyjnymi, apelującymi do kierowców. M. in. rozpowszechnia się też wśród automobilistów plakietki z rzucającym się w oczy napisem: JA CHCĘ ŻYĆ — A TY? Plakietki te kierowcy naklejają na tylnej szybie ku przestrodze jadących za nimi.

W SPOŁECZEŃSTWIE austriackim listopadowa akcja „żółtych aniołów" przyjmowana jest z wielkim uznaniem. Cieszy się też ona pełnym poparciem kompetentnych czynników, świadomych, jak ogromne żniwo zbiera śmierć na drogach i jakie szkody przynosi to gospodarce narodowej.

Czy nie czas pomyśleć i u nas o podobnej? Poddaję to pod rozwagę Polskiego Związku Motorowego. MO na pewno nie odmówi swojego poparcia.

JAN MOSZCZEŃSKI (Interpress)

Łowcy szczęścia

DHAKA. Turystom, którzy odwiedzając Dhaka centrum administracyjne Wschodniego Pakistanu, chcą nabyć jakieś miejscowe pamiątki oferuje się przede wszystkim różowe perły, symbol piękna. Sprzedawca nie zapomni przy tym zaznaczyć, że różowe perły można obecnie kupić tylko we Wschodnim Pakistanie. Wedle miejscowych wierzeń żółty odcień perły symbolizuje bogactwo, czarny — skłonność do filozofii, czerwony — zdrowie, szary — mądrość. Bezbarwne perły przynoszą ponoć nieszczęście.

Warunki geograficzne i klimatyczne, struktura i skład chemiczny gleb Pakistanu Wschodniego są wyjątkowo sprzyjające dla powstawania konch perłonośnych. Poszukiwacze pereł nazywani są tu „badias". Niemal całe życie spędzają na łodzi, tu się rodzą, żyją i umierają. Zorganizowani w komuny po 20—30 osób, zakupują licencje na połów ostryg i muszli od właścicieli lub zarządców zbiorników wodnych. Najlepszym sezonem dla poławiaczy pereł jest okres od grudnia do czerwca. W tym czasie opada poziom wody w rzekach i jeziorach. Pod palącymi promieniami słońca łowcy idą po wodzie, badają stopami dno i zbierają muszle w duże kosze. Zebrane muszle odkrawają ostrymi nożami. Odkryte perły suszą, sortują i przez toczenie nadają im okrągły kształt. Na głębszych wodach — nurkują. Zanim perła dotrze do kupującego, przechodzi przez wiele rąk. Cały połów towcy sprzedają skupywaczom, ci wiozą perły do Dhaki lub innych wielkich miast i sprzedają kupcom hurtowym, kupcy odprzedają perły jubilerom. Wszyscy zarabiają na tym świetnie oprócz łowców pereł, którzy prowadzą swoje koczownicze życie na rzekach i jeziorach w poszukiwaniu szczęścia.

U sąsiadów za miedzą

KONFERENCJA NAUKOWA W STRALSUNDZIE

▲ NIEDAWNO w Stralsundzie odbyła się trzydniowa konferencja naukowa. Obrady, w których uczestniczyli historycy ze Związku Radzieckiego, Polski i Holandii poświęcone były badaniom historycznym nad tzw. „pokojem stralsundzkim" zawartym w roku 1370.

SCHWERIŃSCY MUZYCY W POLSCE

▲ W RAMACH umowy o współpracy między Państwową Orkiestrą Symfoniczną w Schwerinie a Pomorską Filharmonią w Bydgoszczy, muzycy z zaprzyjaźnionego miasta Schwerina występowali ostatnio w Toruniu i Bydgoszczy. Z okazji zbliżającej się 200-nej rocznicy urodzin Ludwika van Beethovena orkiestra pod batutą Waltera Königa wykonała „Eroikę". Partie solowe grał młody, utalentowany skrzypek z Państwowej Opery w Berlinie Heinz Schunk.

ŁOŚ NA RUGII

▲ MIESZKAŃCY wyspy Rugia spotykali ostatnio często łosia-wędrownika. Jak twierdzi tutejszy leśniczy Franz Karge, ten niecodzienny gość musiał zostać przez kogoś schwytany na małym półwyspie Mönchgut, a następnie — po przewiezieniu na Rugię — wypuszczony na wolność. (wd)

Aktywizacja przesiedleńców w NRF przeciwko porozumieniu z Polską

BONN PAP. Korespondent PAP red. Cz. Jackowski donosi:

— Podejmowane przez obecny rząd NRF przygotowania do kolejnej, 7 rundy rozmów w sprawie normalizacji stosunków pomiędzy NRF i Polską, zbiegają się z nową aktywizacją działalności rewizjonistycznych organizacji. Zaniepokojone możliwością osiągnięcia porozumienia z Polską, organizacje te składają liczne deklaracje i oświadczenia, w których przedstawiają stare postulaty i żądania.

NIEKTÓRE z nich, jak np. odwetowe ziomkostwo Górnoślązaków, a także Federalny Związek Przesiedleńców (BDV) — w arogancki sposób ostrzegają rząd przed podejmowaniem decyzji w sprawie uznania zachodniej granicy polskiej na Odrze i Nysie. Utrzymują one, iż wszelkie „stwierdzenia" na temat obecnych granic Niemiec przed zawarciem traktatu pokojowego stanowią naruszanie zasad konstytucji i „żywotnych interesów narodu niemieckiego".

Ziomkostwo Górnoślązaków stwierdza ponadto w swoim oświadczeniu, że podpisanie niemiecko-polskiego układu w dotychczas znanej formie jest „uszczupleniem przez rząd federalny bazy ideologicznej i materialnej do wysuwania prawa do stron ojczystych i samostanowienia" przez przesiedleńców. Ziomkostwo Górnoślązaków zapowiada, że przeciwstawi się wszelkimi legalnymi środkami „każdej próbie usankcjonowania bezprawia".

Naczynia z uszkiem — królewską okazją

WŁAŚCICIEL sklepu ze starociami, Jack Roberts z Rosein Wye, trafił na wręcz królewską okazję. Z licytacji rządowej, na której wystawiono na sprzedaż zbędne przedmioty, powrócił z tysiącem... nocników i stwierdził, że wszystkie, które mają złoty brzeg i złote ucho, oznaczone są literami „E. R.", a więc oficjalnymi insygniami „Elisabeth Regina", czyli królowa Elżbieta II.

— Klienci wprost mi je wyrywają — powiedział uszczęśliwiony właściciel sklepu, dodając: — Szkoda, że nie mogłem kupić dwa razy tyle... (z)

Ludzie i bodźce

mówić do ambicji

ZBIEGIEM OKOLICZNOŚCI jednego dnia obejrzałam w „Szpilkach" rysunek i przeczytałam w „Pracy i Zabezpieczeniu Społecznym" artykuł na ten sam temat. W „Szpilkach" Zbigniew Ziemecki, dowiedziawszy się, że 350 wyrobów straciło prawo do znaku jakości, naszkicował halę obrabiarek, do której wbiega mężczyzna z radosnym okrzykiem: **„Hurra! Nareszcie możemy zwiększyć produkcję, odebrano nam znak jakości!"**. W „PiZS" dr Jadwiga Kalinowska dochodzi do podobnego wniosku.

Jej artykuł relacjonuje badania socjologiczne Centralnego Instytutu Ochrony Pracy na temat

JAKIE BODŹCE WPŁYWAJĄ NA STARANNĄ PRACĘ ROBOTNIKÓW

przemysłowych. Chodzi oczywiście głównie o dawne bodźce, które 1 stycznia 1971 definitywnie ustąpią miejsca innym w myśl uchwały V Plenum KC partii. Tego problemu dotyczy jedynie część artykułu, mówiąca o bodźcach materialnego zainteresowania. Mimo zmian jakie nastąpią, pozostaje nadal aktualne i ważne wszystko, co się odnosi do jednej z niematerialnych zachęt, która w dotychczasowym systemie odgrywała podwójną rolę. Zepchnięta na margines, gdy chodzi o ilość osób nią objętych, była zarazem największym „pewniakiem" spośród bodźców wpływających na dobrą jakościową pracę.

W BADANYCH przez dr Kalinowską przedsiębiorstwach przemysłowych zachęta materialna do przestrzegania reżimu technologicznego sprowadzała się głównie do premiowania i nagradzania za jakość produkcji. W praktyce były to bodźce słabo odczuwalne więc i mało skuteczne. Premia jakościowa przerodziła się w stały bardzo szeroko stosowany dodatek do wynagrodzenia, a tytułem do jej przyznania było „utrzymanie się w bazie braków". Honorowano więc jakość umowną, zaplanowaną przez producenta, nie zaś taką, jakiej oczekuje odbiorca produktu, jaka może sprawić satysfakcję bezpośredniemu wytwórcy — robotnikowi. Premia jakościowa nie mogła więc działać zbyt mobilizująco.

Jeszcze słabiej wywiązywały się z roli bodźca nagrody pieniężne za jakość — z funduszu dyrektora. Było ich za mało, aby obdzielić wszystkich zasługujących robotników i wypłacano je w zbyt dużych odstępach czasu, co osłabiało związek między nagrodą a robotą, którą ta nagroda miała wyróżnić.

ZUPEŁNIE INACZEJ DZIAŁAŁ BODZIEC NIEMATERIALNY

miano wiele prawo robotnika do samodzielnej kontroli własnej pracy. Wyróżnieni w ten sposób robotnicy nie podlegali kontrolerom wydziałowym, lecz sami sprawdzali jakość wykonywanych operacji. Towarzyszyła temu stała premia jakościowa, 10 procent zarobku. Lecz nie ona sprawiała, że do rzadkości należały wypadki odebrania robotnikowi raz przyznanych uprawnień. Przeciwnie, mimo premii robotnik samokontrolujący się musiał jeśli, jako zachęta do poprawy jakości pracy, co najmniej dorównuje innym bodźcom? Doktór Jadwiga Kalinowska i na to znalazła odpowiedź. Według jej obserwacji odsetek samokontrolujących się robotników jest znikomy nie z braku wykwalifikowanych i solidnych robotników, ale z tak zwanych „trudności obiektywnych" zakładu. Robotnik samokontrolujący się ma określone wymagania: żąda odpowiedniego narzędzia, odmawia obróbki niewłaściwego materiału... Umasowienie samokontroli jest więc możliwe tylko przy dobrze zorganizowanej pracy.

Innymi słowy, przy dotychczasowym układzie zadań, bodźców i ich wzajemnych zależności, niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe, jak na rysunku „Szpilek", fetowały nie zdobycie lecz utratę znaku jakości. Obecnie, przy ustalaniu zadań odcinkowych, wśród których znajdzie się jakość produkcji „obiektywne trudności" nie będą już odejmowane od rachunku nie wykonanych zadań. Samokontrola robotnicza może więc rozwinąć skrzydła.

MAMY NADZIEJĘ, że będą o to usilnie zabiegać dyrektorzy i rady robotnicze przedsiębiorstw, odpowiedzialni za wyniki ekonomiczne produkcji i jej socjalistyczną atmosferę.

IRENA FRĄCKOWIAK

Kronika postępu

Nowocześniej i sprawniej pracuje załoga „Warskiego"

STOCZNIA Szczecińska im. Adolfa Warskiego buduje aktualnie następujące typy statków: **B-447, masowiec o nośności 32 tys. DWT dla PZM z możliwością sprzedaży dla innych armatorów (ostatnio na dostawę tego statku zawarto od powiedną umowę z armatorem brytyjskim); B-445, drobnicowiec o nośności 10 tys. DWT, który jest kontynuacją serii „królewskiej" dla PLO; B-80, statek szkolno-towarowy dla ZSRR przystosowany do szkolenia słuchaczy szkół morskich, jednostka wyposażona w wiele rozwiązań wypróbowanych urządzenia i rozwiązania stosowane na statkach handlowych. Tego typu statek nie był jeszcze na świecie budowany. Ponadto program produkcyjny przewiduje budowę jednostki B-446, drobnicowca o nośności 7 tys. DWT dla PLO przystosowanego do pływania na rzece Św. Wawrzyńca w Kanadzie.**

STOCZNIA ukończyła w tym roku budowę statków B-455 dla armatora czechosłowackiego i B-40 dla armatora radzieckiego. W roku przyszłym przewiduje się kontynuację jednostek budowanych oraz uruchomienie produkcji statku typu B-46, o nośności 7 500 DWT, uniwersalnego drobnicowca dla armatora radzieckiego. Od jednostki 11 z serii B-447 przewiduje się znaczną modernizację tego typu statku przez wprowadzenie śruby nastawnej, zwiększenia stopnia automatyzacji siłowni i wprowadzenia wielu innych usprawnień. Przewiduje się też modernizację jednostek serii B-80 dla armatora radzieckiego. Ponadto w budowie lub w modernizacji znajduje się ok. 12 urządzeń i mechanizmów okrętowych produkowanych przez Stocznię Szczecińską im. A. Warskiego. Warto dodać, że stocznia może poszczycić się 22 typami zbudowanych statków. Liczba przekazanych jednostek (dane na 15 września 1970 r.) wyniosła 188 statków o łącznym tonażu 1 244 tys. DWT, w tym na eksport 110 statków o nośności 605 tys. DWT.

POSTĘP w światowym przemyśle i technice, w tym także w przemyśle okrętowym, oraz wskazania uchwał IV i V Plenum KC nałożyły na Stocznię Szczecińską obowiązek, dokonywania stałych analiz co do kierunków zmian technicznych i organizacyjnych. Chodzi tu przede wszystkim o zwiększenie atrakcyjności wyrobów, poprawę organizacji pracy, poprawę warunków pracy załogi, stosowanie narzędzi bardziej wydajnych i zastępujących wysiłek ludzki, bardziej efektywną i oszczędną gospodarkę siłą roboczą i materiałami.

DO najważniejszych osiągnięć załogi stoczni „Warskiego" w tym roku należy zaliczyć m. in. zmianę organizacji i zakresu wyposażania statków i przesunięcie na wcześniejszą fazę budowy statku konserwacji (przed położeniem sekcji na pochylni) oraz zbrojenie kadłuba w elementy wyposażenia jeszcze przed wodowaniem. Zmiany te rozszerzają w znacznej mierze front pracy dla wydziałów wyposażeniowych, a tym samym wpływają na skrócenie cyklu budowy. Dla przykładu warto dodać, że cykl wyposażania na wodzie statku B-80 wyniósł nie całe 6 miesięcy, co jest znacznym osiągnięciem, zważywszy skomplikowaną konstrukcję i dużą pracochłonność. Dla sprostania organizacyjnie tym zadaniom powołano dwa nowe wydziały: Wydział Konserwacji Sekcji i Wydział Zbrojenia Pochylniowego.

Z WAŻNIEJSZYCH osiągnięć technicznych, zrealizowanych w br. należy wymienić jeszcze modernizację agregatu do spawania płatów na stole dociskowo-hydraulicznym, zwiększenie zakresu stosowania specjalnych elektrod, zwiększenie zakresu spawania półautomatycznego w osłonie CO_2, wprowadzenie nowego smaru antykorozyjnego, do konserwowania silników głównych, zmianę uchwytów kablowych w pomieszczeniach szalowanych oraz zmianę technologii obróbki kabli potwinitowych, a także zmianę konstukcji kanałów wentylacji grubościennej, przez wprowadzenie ich do konstrukcji kadłuba.

A OTO ważniejsze poczynania z planu postępu technicznego aktualnie będące w realizacji: modernizacja ciągu wstępnej obróbki blach, wprowadzenie do produkcji stanowisk prze suwania bloków maszynowni na pochylniach Ośrodka Kadłubowego „Wulkan", zorganizowanie gniazd obróbczych do montażu elementów zdalnych sterowań i automatyki i wiele innych.

OSIĄGNIĘCIA załogi Stoczni „Warskiego" we wdrażaniu postępu technicznego są możliwe jedynie w oparciu o wszechstronną współpracę i pomoc ośrodków naukowych i biur konstrukcyjnych. Stocznia korzysta z pomocy 15 wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych (nie licząc COKB PO i CBKO-2). Zakres tej współpracy jest różnorodny — od stosunkowo prostych zagadnień do problemów bardzo skomplikowanych i kosztownych. Stocznia zawarła też odpowiednie umowy z konsultantami naukowymi, wybitnymi specjalistami w dziedzinie organizacji zarządzania, technologii i zastosowania nowoczesnych metod wytwarzania. (wit)

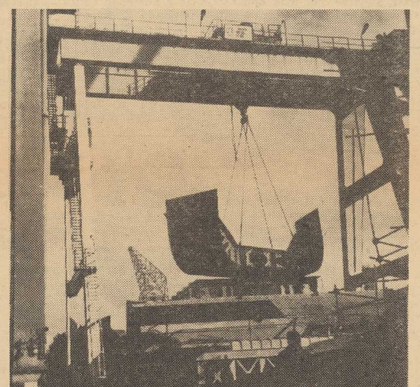

WIELKA BRAMOWNICA gromadzi na pochylni Wulkan w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego elementy następnego masowca o nośności 32 tys. ton. Będzie to już czwarty tego typu statek zbudowany przez naszych stoczniowców.

Foto: St. Cieślak

WRÓG BEZ TWARZY

F. E. WESS

16

— Ale gdzie tam, nic podobnego! Nie wiem, skąd jej to przyszło do głowy. Zresztą, to nie jej interes. Może wiedziała, że był wynajmowany na sezon przez ostatnie lata. Kim nawet nie bardzo chciał, ale pan Parsons i Joe i ja nie daliśmy za wygraną. Jak dom stoi kilka lat pusty, to niszczeje. A porządni lokatorzy zawsze dostrzegą co się psuje i można z miejsca naprawić co trzeba. To bardzo piękny dom, wszystko w najlepszym gatunku i nie mogliśmy pozwolić, żeby się zmienił w ruderę. A jeszcze na dodatek, jak stoi tak na uboczu, to nigdy nie wiadomo kiedy banda zwariowanych dzieciaków włamie się latem, żeby wyprawić sobie bal. Trafiały się takie historie tu nad jeziorami. Na wynajęcie Kim się w końcu zgodził. Ale nigdy by go nie sprzedał. — Zerknęła przebiegle na Melissę. — Pani by też mu nie pozwoliła, prawda?

— To jest najładniejszy i najmilszy dom, jaki widziałam w życiu.

— Na mój rozum, Kim też go lubi, ale przeżył tu mnóstwo zmartwień. Jego ojciec zginął w wypadku, kiedy Kim miał dwanaście lat, taki piękny, rzetelny, elegancki mężczyzna. Matce Kima omal serce nie pękło. Ale jakoś się pozbierała. Po czterech latach Kim zachorował na Heine Medina. O włos by umarł. Przez rok albo więcej wyglądało na to, że będzie przez całe życie kaleką. Ale Kim zawziął się w sobie, tak upartego chłopaka świat nie widział. Jak miał osiemnaście lat, całe lato spędził na rzece. Mój Joe zawoził go tam w krześle na kółkach i uwiązali linę do drzewa na brzegu. Joe okręcił nią Kima i pomagał mu wchodzić do wody. Pływanie podobno jest na to najlepsze. Więc ćwiczył i ćwiczył bez przerwy i zanim lato się skończyło, już nie

17

potrzebował liny, przepływał rzekę tam i nazad dziesięć razy. Cały dzień siedział w wodzie w łódce, dawaliśmy mu coś do jedzenia na obiad, zabierał książki i kiedy już się solidnie zmęczył, siadał pod drzewem i uczył się. Sam się wykurował. Teraz tylko ciut ciut kuleje, ale bodaj że tego wcale nie widać.

— Wcale mu to nie przeszkadza. Na pewno już o tym zupełnie nie pamięta.

— Na szczęście nie musi stać od rana do nocy, żeby zarobić na życie, chociaż i tak dałby radę. — Spojrzała ciekawie na Melissę. — W domu też będzie pani nosiła ten kapelinder? Nie wiem, skąd się to tu wzięło. Ktoś go musiał zostawić. Wygląda jak namiot.

Melissa stropiła się. Zdjęła kapelusz i kitel z długimi rękawami. Róże mają kolce i trzeba chronić przed nimi ramiona. A kapelusz... Rzadko przebywała dotychczas w silnym słońcu; nie lubiła upałów. Kochała Londyn, londyńskie lato, chłodne i mglista z nagłymi ulewami ciepłego deszczu odświeżającego powietrze. Spędziła sześć tygodni w Londynie; Kim chodził co rano do British Museum, a ona maszerowała na Marylebone Road i dalej za róg do sklepu rybnego i owocarni, i kwiaciarni. I do zabawnego sklepu spożywczego. Wydawca Kima odnajął im swoje własne urocze mieszkanko w Dorset House. Mieli tam cztery pokoje, wysłane jasnoszarymi dywanami, dwie łazienki, kuchenkę, małe elektryczne kominki w każdym pokoju i życzliwą rozczochraną Irlandkę, która przychodziła sprzątać, czyli „pucować dom", jak to nazywała. Było to lato niemal nierealne, lato z bajki; poznawali się nawzajem, uczyli się współżyć z sobą, szczęśliwi, że jest przed nimi wiele długich radosnych lat.

18

Za domem rozległ się warkot silnika i ostry zgrzyt hamulców. Pani Holland odchyliła firankę.

— O rety, ale mamy urodzaj na dziwacznych gości! Najpierw policja aż z Toronto, potem ta zaściankowa z brylantowymi obcasami i teraz jakiś facet w landarze nie z tego świata. — Wytarła ręce w ścierkę do naczyń i pobiegła na ganek. — Na pewno zabłądził — mruknęła.

Melissa nie słuchała. Myślała o wizycie policji i o Kimie. Słowa wyczytane w dzienniku pani Fitzgerald wzbudziły w jej sercu głuchy niepokój. Dlaczego policjanci nie wytłumaczyli, po co tu przyjechali? Kimowi nie podobało się, że ma jechać do Toronto bez słowa wyjaśnienia, bo jakiś detektyw Harper chce mu zadać parę pytań. Jakich pytań?

Dlaczego Kim zgodził się pojechać? To głównie niepokoiło Melissę. Dlaczego nie oświadczył stanowczo, że nie pojedzie, jeśli mu nie podadzą wystarczająco ważkiego powodu? Dlaczego nie zadzwonił do miejscowego policjanta Jerry Morana, sympatycznego człowieka, który był u nich przed dwoma tygodniami, kiedy znaleziono zwłoki utopionej kobiety. Dlaczego nie oznajmił, że jeżeli chodzi o coś, czego nie chcą poruszać w obecności kobiet, mogą iść do biura Jerry'ego, tam im wszystko powie? Nie zrobił tego. Pojechał, niechętnie, ale tak jakoś, jakby wiedział, że musi. Dlaczego? Nie było to w jego stylu. Był łagodny, ale stanowczy i obstawał przy tym, że należy postępować logicznie i rozsądnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od Wawelu — do Tyrnova

(Korespondencja własna z Bułgarii)

WRAZ ze swą bułgarską przewodniczką i przyjaciółką, Nadią Złatanową, przemierzam piękną ziemię Bułgarii. Nadia zna doskonale język polski, miesiąc spędziła w Warszawie na kursie dla slawistów, zwiedziła też Kraków. Właśnie z podwawelskiego grodu zachowała najpiękniejsze wspomnienia i chętnie się ze mną nimi dzieli. „Wielkie wrażenie wywarło na mnie to wspaniałe miasto — mówi Nadia. — A teraz ciekawa jestem, co powiesz, gdy zobaczysz naszą dawną stolicę — Veliku Tyrnovo".

CÓŻ POWIEM — wrażenie jest wprost fantastyczne. Nie sposób słowami oddać urody tego miasta, podobnego do starego malowidła rozwieszonego na zboczach gór Starej Planiny. Każda z przecinających je wąskich krętych uliczek jest niespodzianką: to zbiega stromymi schodami w dół i znika gdzieś nad rzeką, to pnie się w górę serpentyną, gubiąc się wśród buków i wiązów, które jesień wspaniale przystroiła w purpurę i złoto. A gdy wieczorem zapalają się światła w oknach domów, panorama miasta sprawia wrażenie feerycznej iluminacji, zwielokrotnionej przez odbicie w rzece.

NAD MIASTEM góruje Caravec — resztki potężnych murów grodu carów bułgarskich, założonego w VII wieku. Wiek XII to okres rozkwitu Wielkiego Tyrnova — czasy, kiedy państwo bułgarskie sięgało granicami trzech mórz — Czarnego, Egejskiego i Adriatyckiego. Z tej epoki pochodzi najstarsza cerkiew w Tyrnovie, której wielkie kolumny wzniesione zostały na pamiątkę zwycięstw wojskowych cara Iwana Asena. Późniejsze rozdrobnienie polityczne, osłabienie gospodarki i siły militarnej, charakterystyczne również dla innych państw bałkańskich doprowadziły do upadku państwa bułgarskiego. I Tyrnovo nie oparło się najeźdźcom tureckim. Carovec został zrównany z ziemią, aby nie pozostało śladu po potędze bułgarskiej.

MINĘŁY WIEKI i w drugiej połowie XIX wieku Tyrnovo znów stało się jednym z głównych ośrodków walki wyzwoleńczej narodu bułgarskiego przeciw Turkom. W gmachu Muzeum Odrodzenia Bułgarskiego (arcydzieło sztuki architektonicznej, przypominające pałace weneckie) oglądam dokumenty z tamtej epoki: portrety działaczy Ruchu Odrodzenia, którzy w okolicach miasta tworzyli czaty, czyli bojowe oddziały do walki z Turkami, odezwy pisane ich ręką, fotografie przedstawiające pierwsze w niepodległym już kraju posiedzenie Zgromadzenia Deputowanych Bułgarskich.

OBOK tych dokumentów historii Muzeum Odrodzenia pieczołowicie przechowuje świadectwa pracy rzemieślników tyrnovskich z epoki Odrodzenia. Wyroby ich słynęły z wysokiej jakości i sprzedawano je do odległych nawet krajów. Zatrzymuję się dłużej przed ogromnym kotrytem wydrążonym z pnia dębu, gdzie garbowano skóry. Właściciel garbarni za swe skóry otrzymał na Targach Lipskich złoty medal i zamówienie na dalszą partię 100 tysięcy skór. Nie mógł jednak zamówienia wykonać, obliczył bowiem, że potrzebowałby na to aż... 12 tysięcy lat.

WYDAJE SIĘ to nieprawdopodobne dzisiaj, gdy patrzy się na rosnące jak grzyby po deszczu zakłady przemysłowe. Daw na stolica nie chce pozostać w tyle za takimi potęgami przemysłowymi jak Dymitrowgrad, Wraca, Ruse czy Kozłoduj, gdzie powstaje pierwsza bułgarska elektrownia atomowa. Tyrnovo staje się rzeczywiście wielkie, gdyż zabudowa zaczyna ogarniać coraz szersze połacie terenu. Kombinat włókienniczy może z łatwością sprostać każdemu zamówieniu — z warsztatów jego wychodzą codziennie setki metrów tkanin. Tranzystory z Tyrnova cieszą się wielkim powodzeniem nie tylko w Bułgarii ale i za granicą, gdyż mają niezwykle piękny, czysty ton.

Skoro rozbudowuje się przemysł, potrzeba dlań ludzi, a dla nich z kolei nowych mieszkań. Ludzie nie chcą już mieszkać w starych kamienicach, które choć malownicze nie mają urządzeń odpowiadających potrzebom współczesności. Toteż na przedpolach Tyrnova buduje się wieżowce mieszkalne, komfortowo wyposażone.

TAK oto w Tyrnovie, jak wszędzie w Bułgarii, historia przeplata się z teraźniejszością.

MARIA JAWORNICKA

Czysty realizm

WŁOSI celują w ustawianiu przy drogach głęboko realistycznych haseł i apeli. Przed wjazdem do jednego miasteczek ustawiono na przykład znaczek tej treści: „Zwolnij, tu nie ma szpitali", gdzie indziej znów wielki napis głosi wszem wobec: „Kobietom w mini sukienkach nie dawaj miejsca koło kierowcy", albo „Nie spiesz się, do świętego Piotra trzeba czekać w kolejce..."

A że śmiech to ponoć zdrowie, być może owe dowcipne znaczki drogowe lepiej spełniają swoją rolę niż groźne ostrzeżenia i zakazy...? (Lsk)

Dla kijowskiej TV

NOWA wieża telewizyjna w Kijowie ma już 42 m; po ukończeniu sięgać będzie 372 m. Pozwoli ona na przekazywanie trzech programów telewizyjnych oraz programu radiowego na falach ultrakrótkich. Zasięg odbioru wzrośnie do 100 km.

NA ZDJĘCIU: segment anteny do przekazywania drugiego programu

(CAF — TASS)

Panowie — nie żeńcie się!

PARYŻ. **„Panowie nie żeńcie się"** — to tytuł bestsellera ame rykańskiego, który ukazał się w tych dniach we Francji. Autor Jim Morau ze zjadliwym humorem broni przedstawicieli płci brzydkiej przed małżeństwem, przytaczając na wstępie powiedzenie Oskara Wilde'a: „można być zakochanym i wówczas tym bardziej nie na leży się żenić". Przedmowę do wydania francuskiego napisał Rene Clair ujawniając, ironiczne kiwany u niego antyfeminizm.

Powiedz mi, co czytasz...

Poza Winnetou — niewiele!

CZY I W JAKIM STOPNIU młodzież interesuje się literaturą niebeletrystyczną? Czy książka popularnonaukowa lub społeczno-polityczna cieszy się wśród młodzieży powodzeniem? Jaką rolę w rozwoju jej zainteresowań do tej lektury odgrywają biblioteki szkolne?

NIE MA jednoznacznej odpowiedzi na te pytania. Istnieją jednak wyniki sondy przeprowadzonej wśród uczniów niektórych szkół w kilku dużych miastach. Wyniki te, powiedzmy od razu nie są zbyt optymistyczne.

W grupie uczniów w wieku 13—15 lat książki niebeletrystyczne czyta 9,6 proc. badanych. Wskaźnik ten wśród chłopców jest znacznie wyższy, niż wśród dziewcząt i kształtuje się odpowiednio: od 9 proc. do 9,6 proc. oraz od 0,7 proc. do 3 proc. Jak widać, dziewczęce zainteresowania nie sięgają tego typu lektury.

Za to 29 proc. młodzieży uczącej się i jednocześnie pracującej, czyta książki z tego zakresu. A więc zainteresowanie wzrasta z wiekiem. Naukowcy stwierdzili też, że młodzież systematycznie czytająca książki, osiąga lepsze wyniki w nauce, niż ta, która tylko od czasu do czasu po nie sięga.

Nawyk czytania nie kształtuje się spontanicznie. A więc, czy bibliotekí, zwłaszcza szkolne, rozwijają głód książki, czy przygotowują potencjalnych kandydatów na stałych czytelników? Nie zawsze. Nawet wówczas, gdy mają bogaty księgozbiór, spełniają raczej rolę typowej wypożyczalni. Mogłyby przecież kształtować czytelnicze gusty, doradzać, zachęcać, pomagać, a przede wszystkim — uczyć korzystania z książki.

OSTATNIO zmienia się to i owo na czytelniczym horyzoncie młodzieży. Dzięki pomocy ośrodków metodycznych dla nauczycieli, bibliotekarze nie tylko porządkują księgozbiory i wprowadzają katalogi tematyczne, ale także próbują korzystać z informatorów bibliotekmiejskich i specjalistycznych, udostępniają je swoim młodym czytelnikom. Organizują też w bibliotekach wystawy tematyczne, co skłania młodzież do pogłębiania wiedzy w konkretnych dyscyplinach, rozbudza jej pasję poznawczą. Są to wprawdzie dopiero początki nowej funkcji bibliotek, ale równocześnie pierwsze jaskółki pozytywnych zmian.

Może więc już wkrótce niepokojąco niskie wskaźniki zainteresowań czytelniczych, zwłaszcza literaturą, poza beletrystyką, zyskają tendencję zwyżkową? Nie mówiąc już o innych sukcesach...

(M. Zal.)

Nowości dla nóg

KRAJOWE RAJSTOPY z cienkiej przędzy elastilowej z miejsca zdobyły uznanie pań. Dobrze się noszą, dokładnie przylegają do figury, mają nawet niezłe oblacy. Obecnie przemysł pończosznicy zapowiada pończochy o bardzo dużej elastyczności i z otrakcyjnie wyrobioną piętą. Ponowie z kolei doczekają się tak modnych i poszukiwanych skarpetek z uelastycznionej anilany przypominającej wyglądem tkaninę typu frotte. Skarpetki według zapowiedzi przemysłu mają być produkowane niemal we wszystkich kolorach.

Obyczaje portowych miast

Podwieczorek z lazzarone

STAŁ POD TRAPEM STATKU I GESTAMI ZAPYTYWAŁ o pozwolenie wejścia. Wichura tarmosiła połami jego dziwacznego surduta — płaszcza, zupełnie już zresztą przemoczonego przez strugi ulewnego deszczu. Gdzieś od Wezuwiusza staczały się na port i zatokę burze chmury, niosąc ze sobą fale gwałtownych szkwałów. Sylweta Capri skryła się za kurtyną ulewy. Było chłodno i ponuro. Jesienny Neapol.

Kiedy znalazł się na pokładzie i wszedł do pustej w niedzielne popołudnie mesy, z wyraźną przyjemnością wyciągnął ręce do elektrycznego grzejnika. Potem spojrzał przez bulaj i powiedział z kwaśnym uśmiechem: — Błękitno-złoty Neapol...

Lazzarone. Włóczęga niejako dyplomowany. Ludzie o swoistej ambicji i sprycie, pogodzie ducha i poczuciu humoru. Niebieskie ptaki z wyskubanymi piórami.

Można ich spotkać w każdym porcie śródziemnomorskim, można w Paryżu i Rio. Wszędzie są jednakowi, choć różnie ich nazywają i różne mają sposoby bycia. Jedni przemierzają kontynenty, inni przez całe życie tylko kilka ulicznek rodzinnego miasta. Jedni niosą w sobie fantazję i beztroskę, inni gorycz wspomnień, własną filozofię istnienia.

Ten ściągnął teraz przesiąknięte wodą okrycie, troskliwie wysprzątał je na poręczy krzesła, pod stołem położył wyłatany woreczek i laskę. Zapytał czy może skorzystać z gorącej wody. Nalał sobie do kubka, potem zagadnął o esencję, potem o cukier, potem o mleko do herbaty. Ponieważ wiedziałem z doświadczenia, że w podobnych sytuacjach na herbacie się nie skończy, wyciągnąłem chleb i z lodówki coś było do chleba. Podziękował, zabrał się do jedzenia z apetytem, lecz bez łapczywości, nawet — można powiedzieć — z pewną dystynkcją. I jednocześnie zaczął mówić.

Widać było, że nie należał do tych, którzy zamykają się na całe życie w kręgu jednej dzielnicy. Angielskim władał swobodnie i równie swobodnie jął rozprawiać o świecie. Właściwie o portach świata.

— ...znamy ich tak wiele przyjacielu. I pan i ja. Ale ich serca pozostają zawsze skryte. Nie wiadomo gdzie ich szukać, póki nie przyjdzie na człowieka bieda. Wtedy poznasz serce portu. Niech się pan nie uśmiecha. To tak jak z ludźmi, z przyjaciółmi — potarł wielkim łapskiem pobrużdżoną twarz, machinalnie spróbował zapiąć kołnierz koszuli na guzik, którego nie było.

— Jak z przyjaciółmi... Miałem kiedyś w jednym północnym porcie kobietę. Też złoto i błękit, zdawało się, że samo piękno i dobroć. Aż przyszła na człowieka bieda i w błękicie odkrył żółć. w złocie fałsz i nienawiść...

— A ten tu... — znów skinął głową w kierunku bulaja — niby błękitno-złoty Neapol. Tak powiadają na całym świecie ci, którzy nim handlują i ci, którzy przyjeżdżają tutaj, by go kupić gdy jest najpiękniejszy. A teraz... Kto by tu teraz przyjechał po piękno... A gdyby był w biedzie, przekonałby się, że serce portu jest tak samo zimne jak dzisiaj powietrze, tak samo nieuchwytne, a złoto i błękit to tylko fałszywa farba. Nie wierz przyjacielu pięknym portom. Znam je. Singapur i Rio, Frisco i Capetown... Wszystkie są zbyt piękne, żeby mogły być prawdziwe i dobre. Tak wygląda, że nie mogą sobie pozwolić na serce dla biednego człowieka. A bogaty... bogaty może sobie stworzyć fałszywe piękno i fałszywe serce wszędzie gdzie zechce

Wypił jeszcze dwa kubki herbaty, uprzejmie podziękował za paczkę papierosów i zaczął się zbierać.

— Leje...? To cóż że leje. Nie szukam pięknych portów. Dziś jeszcze opuszczam Neapol. Dokąd...? Któż to może wiedzieć? Ja najmniej...

Za chwilę znów człapał po opustoszałej kei zlewanej potokami deszczu. Na głowę zarzucił znalezioną na pokładzie strzęp plastikowego worka. Dopiero teraz zauważyłem, że laskę nosił nie od parady. Poruszał się z trudnością, powłócząc nogami. Może był bardzo stary. a może tylko za dużo widział...?

W. ANDRZEJEWSKI

„8 przykazań" dla palaczy

W ZORGANIZOWANYM W KRAKOWIE — PO RAZ pierwszy w kraju — „tygodniu walki z paleniem tytoniu" uczestniczyli liczni przedstawiciele lekarskiego środowiska naukowego. Dla tych, którzy „muszą palić" lekarze ułożyli 8 przykazań:

1. Nie dopalać do końca papierosów, fajek, cygar (resztka tytoniu zawiera najwięcej nikotyny); 2. Nie palić na czczo — błona śluzowa pustego żołądka łatwo wchłania nikotynę; 3. Unikać palenia w zamkniętych pomieszczeniach, a jeżeli się nie da — wietrzyć; 4. Nie palić zimą na wolnym powietrzu — różnica temperatur powoduje powstawanie schorzeń dróg oddechowych; 5. Nie palić szybko — niedokładne spalanie tytoniu zwiększa ilość dostarczanej organizmowi nikotyny; 6. Nie palić mokrego tytoniu — powoduje również niedokładne spalanie; 7. Nie palić papierosów bez filtrów; 8. Starać się zmienić palenie papierosów na fajkę lub cygara — są one nieco mniej szkodliwe dla zdrowia, bowiem unika się wchłaniania czadu, który powstaje przy spalaniu bibułki.

POLSCY HOKEIŚCI przygotowujący się do spotkań o wejście do grupy A MS rozegrali w Berlinie mecze towarzyskie z reprezentacją NRD. Oba spotkania zakończyły się wynikami remisowymi (3:3 i 4:4).

Na zdjęciu: Akcja pod bramką polską.

II liga inauguruje mistrzowskie boje

Koszykarki Czarnych bronią barw Szczecina

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę, zainaugurowane zostaną mistrzowskie boje w II lidze koszykówki kobiet. Uczestniczyć w nich będzie 16 zespołów, podzielonych na dwie grupy. Zawody przeprowadzane będą systemem 4-rundowym. Każda drużyna rozegra więc, w czasie trwania mistrzostw, aż 28 ligowych pojedynków.

BARW naszego okręgu w mistrzostwach II ligi bronić będą koszykarki szczecińskich Czarnych. Podopieczne trenera St. Piecewicza okres przerwy w rozgrywkach wykorzystały na sumienne przygotowania

Zdaniem trenera drużyny jego podopieczne poczyniły w ostatnim okresie dalsze postępy. Nadal jednak ich umiejętności strzeleckie wymagają dopracowania, podobnie zresztą jak i poczynania w obronie.

W nadchodzących rozgrywkach barw Czarnych bronić będzie 16 zawodniczek. 8 z nich to seniorki. Niedawno bowiem kilka koszykarek szczecińskiej drużyny ukończyło wiek juniorek. W zbliżających się mistrzostwach w drużynie szczecińskiej nie zobaczymy Kostowskiej, która rozpoczęła studia w stolicy. Nie będą również grały Kopa i Bakalarczyk.

W nowym sezonie głównym celem Czarnych jest ustabilizowanie obecnego zespołu, podniesienie jego poziomu i umiejętności.

W ligowych bojach rywalkami Czarnych będą koszykarki AZS Białystok, AZS i OKS Olsztyn, AZS i Pomorzanina Toruń, Zniczą Pruszków oraz AZS Lublin. Drużyny AZS Toruń, AZS Lublin i Czarnych to byli I-ligowcy.

Mistrzowskie walki szczecinianki zainaugurują na własnym terenie pojedynkami z pruszkowskim Zniczem. (ja-gr)

Przed meczem Legia - Liege

Uwaga na Kostedde!

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO — jak informowaliśmy — odnieśli piłkarze Standardu Liege w rozgrywkach o mistrzostwo ligi belgijskiej, wygrywając z Diest 4:0 (2:0). Był to zaległy mecz sprzed miesiąca. Napastnicy Standardu nie mieli poważniejszych kłopotów ze sforsowaniem linii defensywnych przeciwnika, a występujący z numerem 9 Kostedde zdobył 3 bramki. W 6 meczach tegorocznych rozgrywek Kostedde uzyskał w sumie już 9 bramek.

W meczu tym nie wystąpili Thissen i Semmeling, którzy nie wyleczyli jeszcze kontuzji. Standard grał w składzie: Piot — Beurlet, Dewalque, Jeck, Dolmans — Van Moer, Pilot, Cvetler — Takac, Depireux, Kostedde.

PO OSTATNIEJ rundzie rozgrywek ligowych wszyscy sprawozdawcy sportowi podkreślają doskonałą formę napastnika Standardu — Kostedde, który nie brał udział w pierwszym meczu z Legią.

PIŁKARZE GOEZTEPE IZMIR SĄ JUŻ W POLSCE

WCZORAJ w godzinach wieczornych, przyleciała do Warszawy drużyna piłkarska Goeztepe Izmir. Po krótkim pobycie na lotnisku w stolicy goście tureccy odlecieli do Katowic. Trener zespołu tureckiego Suvari powiedział:

„Przywiozłem 15 piłkarzy, spośród których zestawię drużynę na mecz z Górnikiem. Polski zespół pozostawił u nas bardzo dobre wrażenie. Myślę że trudno nam będzie wygrać w Zabrzu. Oczywiście będziemy walczyli do końca, a piłka jest okrągła...".

TRANSMISJE PR

POLSKIE RADIO przeprowadzi bezpośrednie transmisje z pucharowych spotkań piłkarzy Legii i Górnika. O godz. 16.30 rozpocznie się transmisja z Zabrza z rewanżowego spotkania Pucharu Zdobywców Pucharów Górnika Zabrze — Goeztepe Izmir a od godz. 19.00 z Warszawy rewanżowy pojedynek o Puchar Europy Legii Warszawa z mistrzem Belgii Standardem Liege. Obie transmisje nadane zostaną w programie I.

Ustąpienie Herrery

SŁYNNY trener piłkarski, doskonale znany sympatykom polskiego futbolu, Helenio Herrera przestał być opiekunem piłkarzy Romy. Wiadomość tę podało kierownictwo klubu. Nie wiadomo jeszcze jaki klub zechce zaangażować Herrerę, bowiem ma on spore wymagania finansowe.

Eliminacje Pucharu Europy

Waterpoliści Arkonii wyjeżdżają do Aten

SZCZECIŃSCY PIŁKARZE WODNI reprezentować będą polskie kluby w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Europy. Jak już informowaliśmy, arkończycy uczestniczyć będą w turnieju eliminacyjnym, który rozegrany zostanie w dniach 6—8 listopada w Atenach. Nasi piłkarze już dziś opuszczają Szczecin i udają się do Warszawy, natomiast jutro rano odlecą samolotem przez Pragę do Aten.

KIEROWNIKIEM EKIPY jest prezes SGKS Arkonia, **Julian Urantówka**, trenerem — **Michał Knausz**. Drużynie towarzyszy sędzia **Adam Minartowicz** z Warszawy. W skład ekipy wchodzi 11 następujących zawodników: **Ciżek, Kodlubaj, Ircha, St. Ciesielski, J. Ciesielski, Szemel, Klepacz, Wojciechowski, Koźluk, Biegała i Sala.**

— Drużyna nasza — powiedział przed wyjazdem trener M. Knausz — będzie miała w Grecji trudne mecze. Według naszego rozeznania najwyższy poziom reprezentują Hiszpanie, których uważa się za faworytów.

— Jaka atmosfera panuje w zespole?

— Uważam, że w tym roku zespół osiągnął najwyższą formę. Rzecz bardzo ważna w kilkudniowych turniejach — do Aten jedziemy z grupą jedenastu pełnowartościowych piłkarzy, mamy więc rezerwy, i będę mógł stosować odpowiednie zmiany. Wszyscy zawodnicy trenowali bardzo pilnie. Sądzę, że powinni grać dobrze, ale nasi przeciwnicy też pilnie trenowali... W każdym razie, po cichu, liczymy na dobre miejsce.

— My także...

* * *

EUROPEJSKA Komisja Piłki Wodnej przysłała Arkonii wyniki belgradzkiego losowania. W piątek rano szczecinianie spotkają się z faworytami — **CN Barcelona.** Tego samego dnia po południu walczyć będą z gospodarzami — **Ethnikos.** W sobotę natomiast z austriackim zespołem — **Grazer AK**, a w niedzielę z mistrzem CSRS — **Cervena Hviezda Koszyce.**

* * *

CZŁONKOWIE ekipy przed wyjazdem do Grecji poddali się odpowiednim szczepieniom ochronnym. Wszyscy zawodnicy dobrze znieśli szczepienia, a przerwa w treningach trwała tylko dwa dni. **(Tar)**

Sukces tenisistów

TRADYCYJNY mecz tenisowy Warszawa — Tallin, rozegrany na krytych kortach w stolicy Estonii, zakończył się zwycięstwem Polaków 4:2. Niespodzianką spotkania były dwie porażki drugiej rakiety ZSRR — Tomasa Lejusa. Przegrał on z Wiesławem Gąsiorkiem 4:6, 3:6 i z Tadeuszem Nowickim 6:8, 3:6.

PIŁKA NOŻNA

LIGA OKRĘGOWA

Pionier — Błękitni	0:1
Pogoń B. — Ina	4:0
Arkonia — Osadnik	3:0
Czarni — Sokół	1:2
Sparta — Odra	0:0

TABELA

1.	Pogoń B.	15:7	27—9
2.	Pogoń II	14:6	19—9
3.	Arkonia II	14:6	18—9
4.	Czarni	13:7	23—11
5.	Odra	13:7	14—10
6.	Błękitni	12:10	17—15
7.	Sokół	12:10	14—13
8.	Światowid	10:12	17—23
9.	Pionier	9:11	11—9
10.	Osadnik	9:11	10—13
11.	Ina	8:14	7—19
12.	Sparta	7:15	8—21
13.	Grunwald	6:16	13—17
14.	Chemik	6:16	10—23

Zawody najmłodszych piłkarzy

DZIŚ, o godz. 14, na boisku w Lasku Arkońskim odbędą się zaległe zawody I ligi piłkarskiej juniorów. Przeciwnikiem „Arkonki" będzie MKS „Chrobry". (a)

KOSZYKÓWKA

POD ZNAKIEM zwycięstw gospodarzy stała niedzielna kolejka ligowych bojów w koszykówce mężczyzn. Tylko drużynie Wybrzeża Gdańsk udał się rewanż w wyjazdowym spotkaniu z krakowską Wisłą 62:52 (28:29). W pozostałych meczach, zwyciężali faworyci. Śląsk Wrocław wziął rewanż za sobotnią porażkę z Polonią Warszawa, odnosząc zwycięstwo 85:67 (40:30). Najbardziej wyrównany pojedynek stoczyły zespoły Górnika Wałbrzych i Lublinianki. Po dogrywce triumfował — Górnik 95:87 (82:82, 42:50). AZS Warszawa pokonał Lecha Poznań 79:76 (39:36), Legia Warszawa, wygrała ze Społem Łódź 98:82 (50:34).

TABELA:

1.	**AZS Warszawa**	6	0	12	493—433
2.	**Wybrzeże Gdańsk**	5	1	11	493—381
3.	**Śląsk Wrocław**	5	1	11	451—385
4.	**Polonia Warszawa**	4	2	10	443—440
5.	**Legia Warszawa**	3	3	9	423—487
6.	**Wisła Kraków**	3	3	9	400—397
7.	**Górnik Wałbrzych**	2	4	8	466—491
8.	**Lech Poznań**	1	5	7	439—458
9.	**Lublinianka**	1	5	7	424—466
10.	**Społem Łódź**	0	6	6	443—495

DZIĘKUJEMY...

...REPREZENTACJI MŁODZIEŻOWEJ koszykarek za pamięć i pozdrowienia z turnieju w Gdańsku. Gratulujemy I miejsca. (a)

◆Piłkarskie puchary ◆Górnik - Legia ◆Polska - NRF

Sport w TV

REDAKCJA PROGRAMÓW SPORTOWYCH TV przewiduje w bieżącym tygodniu obsługę czterech imprez sportowych, w tym — trzech międzynarodowych. I tak, w środę — 4 bm. od godz. 16.30 do 18.15 zajmie czas na antenie **transmisja z rewanżowego meczu piłkarskiego o Puchar Zdobywców Pucharów między drużynami Górnik (Zabrze) — Goeztepe (Izmir).** Mecz transmitowany będzie bezpośrednio ze stadionu w Chorzowie, sprawozdawca — **red. Jan Ciszewski.**

W tym samym dniu, w godzinach od 19 do 20.40, ze stadionu Wojska Polskiego w Warszawie, TV transmitować będzie **mecz rewanżowy II rundy rozgrywek piłkarskich o Puchar Europy pomiędzy Legią Warszawa i Standardem Liege.** Komentatorem będzie red. **Stanisław Pawliczak.**

Trzecim wydarzeniem sportowym tygodnia będzie **mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi pomiędzy drużynami Górnik (Zabrze) i Legia (Warszawa).** Mecz ten rozegrany zostanie w niedzielę 8 listopada na stadionie w Zabrzu. Początek transmisji o godz. 16.

Ponadto, również w niedzielę o godz. 21 rozpocznie się **Magazyn Sportowy,** w ramach którego nadana zostanie **bezpośrednia transmisja z Monachium z II i III tercji meczu hokejowego pomiędzy reprezentacjami Polski i Niemieckiej Republiki Federalnej.** Będzie to pierwszy mecz eliminacyjny do Mistrzostw Świata w grupie „A". W przerwach meczu oraz po jego zakończeniu — dalszy ciąg informacji Magazynu Sportowego.

Sprawozdawcą TVP z Monachium będzie red. **Jan Ciszewski.** Przy tej okazji informujemy telewidzów — miłośników sportu hokejowego, że mecz rewanżowy Polska — NRF odbędzie się 12 listopada br. o godz. 17 na stadionie w Łodzi, skąd TV przeprowadzi również bezpośrednią transmisję. (em)

O piłce nożnej

POPULARNA popołudniówka „Echo Krakowa" zamieściła artykuł, dokonujący analizy spotkań mistrzowskich II-ligowego ŁKS. Wynika z niej, że piłkarze ŁKS w 6 ostatnich meczach uzyskali rzuty karne. I tak: Unia Racibórz — ŁKS 1:1 (wyrównującą bramkę dla ŁKS zdobył Sadek z karnego). ŁKS — Hutnik 2:1 (prowadzenie dla łodzian zdobył Sadek z karnego). ŁKS — Star 4:0 (prowadzenie dla ŁKS uzyskał Sadek z karnego). Piast Gliwice — ŁKS 1:1 (wyrównującą bramkę uzyskał dla łodzian Mszyca z rzutu wolnego). ŁKS — Warta 1:1 (w 75 min. Sadek nie wykorzystał rzutu karnego) ŁKS — Odra 1:1 (w 77 min. bramkę dla łodzian uzyskał Sadek z karnego).

WROCŁAWSKIE „Słowo Polskie" zamieszczające za „Echem Krakowa" tę statystykę pisze: „oczywiście, wymienione fakty nie są żadnym dowodem, że ktoś pomaga „II" łódzkiej wrócić do ekstraklasy, ale świadczą jak uważnie śledzone są rozgrywki ligowe przez entuzjastów piłkarstwa".

Natomiast łódzki „Express Ilustrowany" ubolewa nad słabością piłki nożnej w Łodzi. Pisze on: „bez zachwytów trzeba mówić o poziomie łódzkiego piłkarstwa. Łódź nadal nie ma swego reprezentanta w ekstraklasie. Nie ma również ani jednego zawodnika w reprezentacjach Polski seniorów młodzieżowców i juniorów! W zespole Orląt występował Lubański, ale po meczu z Albanią w Iranie został on na jakiś czas odsunięty od kadry młodzieżowej. Te fakty są bardzo wymowne. Świadczą najlepiej o braku wybitnych futbolistów w łódzkich zespołach.

O ANTYWYCHOWAWCZEJ decyzji bydgoskiego okręgowego związku piłki nożnej donosi ilustrowany „Kurier Polski". Chodzi o młodego piłkarza MKS Junak Włocławek — Jerzego Engla — wychowanka szkolnego klubu. „Zawodnik ten decyzją zarządu oddziału szkolnego związku sportowego we Włocławku został ukarany roczną dyskwalifikacją za: — siianie fermentu w drużynie, niestosowanie się do zaleceń trenera, niestawienie się na obóz przygotowawczy przed sezonem, opuszczanie treningów, niesportowe zachowanie się po meczu finałowym o Puchar Polski wobec trenera i kolegów — rzucając mu pod nogi sprzęt oraz samowolny bez zgody klubu wyjazd na obóz przygotowawczy z klubem sportowym „Kujawiak". Mimo takich przewinień bydgoski Okręgowy Związek Piłki Nożnej dał zwolnienie z urzędu zdyskwalifikowanemu zawodnikowi z MKS „Junak" do KS „Kujawiak".

WYDAJE SIĘ, że takie postępowanie przynosi w konsekwencji efekty, o których pisze „Gazeta Pomorska": „Na meczu w Łobżenicy zawodnik LZS „Orzeł" — Osiek wywołał awanturę z arbitrem i zniszczył protokół. W Wyrzysku doszło do gorszących zajść i prowokującego zejścia drużyny Koronowianki z boiska. W Aleksandrowie Kujawskim piłkarz „Victorii" Toruń czynnie znieważył sędziego. Sygnały są wręcz alarmujące. Czas — pisze dalej komentator „Gazety Pomorskiej" — by do akcji wkroczyli bardziej zdecydowanie działacze oraz trenerzy, których rola nie powinna ograniczać się do szkolenia". A tymczasem...

„ECHO KRAKOWA" — opisuje taką scenkę: „Na kilka minut przed końcem meczu Cracovia — MZKS lewoskrzydłowy gości Szybalski kopnął Palucha i został wpisany do notesu arbitra. Trener MZKS po tym incydencie dokonał wymiany tego gracza na Nocha. Decyzja ta wywołałaby naszego zdziwienia, gdyby nie to, iż opuszczającego boisko zawodnika trener serdecznie wyściskał".

Bez długowłosych w sporcie szkolnym

W POŁOWIE LISTOPADA wystartuje liga piłki siatkowej szkół podstawowych. SOSiT, jako organizator imprezy, podjął uchwałę, że do zawodów nie będą dopuszczeni długowłosi!

System gry — każdy z każdym w grupach, z rewanżem. Jak dotąd, do ligi szkolnej dopuszczono 17 drużyn żeńskich i 18 — chłopców. Są to roczniki 1956 i młodsi. Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymają puchary ufundowane przez Wydz. Oświaty Prez. MRN.

Zakończenie eliminacji spodziewane jest pod koniec stycznia, natomiast w lutym rozpoczną się gry finałowe. (a)

Dziś „Belferiady" ciąg dalszy

PRZEZ cały listopad kontynuowane będą rozgrywki „V BELFERIADY" w piłce koszykowej i siatkówce. Zawody odbywać się będą w grupach.

Dziś, we wtorek, o godz. 16.30, w sali SP nr 40, przy pl. Mariackim, wystartują zespoły koszykarzy.

W najbliższy piątek, o godz. 19, w sali gimn. WSN rozpoczną się rozgrywki grupowe w siatkówce. W zawodach uczestniczyć będzie ogółem 6 drużyn koszykarzy i 12 zespołów siatkówki. (a)

WTOREK
3 LISTOPADA

DZIŚ: Huberta
JUTRO: Karola

POGODA

ZACHMURZENIE całkowite, okresami deszcz. Temp. do 8 st.

RADA DNIA

● **Pamiętaj: tylko systematyczna kontrola postępów w nauce Twego dziecka, stały kontakt z wychowawcą klasowym zapewni Ci satysfakcję w postaci dobrych stopni Twojej pociechy!**

TEATRY

POLSKI — „Jadzia wdowa" g. 18 (zamknięte); ZAMEK — „Drewniaczek" g. 16; MUZYCZNY — „Gejsza" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Lenin — fakty i wspomnienia" g. 14 — radz. od lat 14; „Zbrodnia i kara" g. 10, 15.30, 19.30 — radz. od lat 16 — panoram. (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) „Daleko na zachodzie" g. 9, 11.15, 16, 18.30, 21 — radz. od lat 14 — panoram. (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Świeć moja gwiazdo" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. od lat 14 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) „Nad jeziorem" g. 9, 19.30 — radz. od lat 14 — panoram. — cz. I i II; „Pokój przychodzącemu na świat" g. 12.30, 14.45, 17 — radz. od lat 12 (wtorek i środa); POLONIA (tel. 218-34) „Gdy umilkły działa" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. od lat 12; środa „Bohater naszych czasów" g. 16, 18.15, 20.30, radz. od lat 14; PIONIER (tel. 475-02) „Czarodziejski kwiat" g. 15; „Lenin — karty życiorysu" g. 17 — radz. od lat 14; „Siostry" g. 18, 20, 22 — radz. od lat 16 — cz. II; środa: „Dwaj w stepie" g. 11, 13, 15 — radz. od lat 14; „Lenin — karty życiorysu" g. 17, „Siostry" g. 18, 20, 22 — cz. III; MARS — „Ballada o żołnierzu" g. 17, 19.30 — radz. od lat 14; PROMIEŃ — „Bohater naszych czasów" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. od lat 14 — panoram.; FALA — „Wojna i pokój" g. 17, 19 — radz. od lat 14 — cz. II — panoram. ECHO (Krzekowo) „Zawodowcy" g. 18, 20 — USA — od lat 14 — panor.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Banda Asa Kier" g. 17.30, 19.30 radz. od lat 14; MEWA (Żelechowo) „Powrót rewolwerowca" g. 18 — USA — od lat 14; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Łowcy skalpów" g. 17, 19.15 — USA — od lat 16 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Dożyjemy do poniedziałku" g. 17, 19 — radz. od lat 14 — panoram.; BAJKA (Police) „Ten nieznośny dziadek" g. 17, 19 — fr. od lat 16; ZATOKA (Nowe Warpno) „Bitwa o Anglię" g. 18 — ang. od lat 14 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Cztery damy i as" g. 19 — fr. od lat 18 — panoram.; DAR (Stargard) „Kremlowskie kuranty" g. 16, 18, 20 — radz., panoram.; PANORAMA (Stargard) „Łowcy skalpów" g. 17.30, 19.45 — USA — od lat 16 — panoram. ROBOTNIK (Pyrzyce) „Wirynejа" g. 17, 19 — radz. od lat 17; WISŁA (Goleniów) „Szlacheckie gniazdo" g. 18, 20 — radz. od lat 14; GRYF (Gryfino) „Sprawa honorowa" fr — wł., od lat 16; WENUS (Goleniów) „Ojciec żołnierza" g. 17, 19.30 — radz. od lat 11;

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; 25 lat plastyki szczecińskiej; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morska; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa Pomorza Zachodniego; 800-lecie pieniądza zachodniopomorskiego; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety, kowalstwa i rzeźbiarstwa pokrewnych na Pomorzu Zachodnim g. 11—17.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Gołęcino; CHIR. — Gołęcino; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; NR 13 — Zdroje — g. 19—7; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: H. Pobożnego 14 — g. 8—15; M. Buczka 40/42 — g. 8—17 i 19—7; W. Pola 6 — 8—16.30; Nad Odrą 14 g. 8—16; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—17; Bat. Chłopskich 86 — g. 14—16.

APTEKI

NR 46 (dod. odtrutki i tlen) — Wielka 17 — tel. 372-75; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23 i 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 TV Ekran Młodych. 18.25 „Kadrowe przetargi". 19 Kronika szczecińska. 19.20 Dobra noc. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Koncert laureatów festiwali piosenki radzieckiej. 21.25 „Kontakty". 21.55 Film „Minstrel show". 22.25 Dziennik TV. 22.45 i 23.20 Politechnika TV.

ŚRODA

15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Mecz piłki nożnej Górnik (Zabrze) — Goztepe (Izmir). 17.15 Dziennik TV. 18.15 „Latający Holender". 16.40 „Pamiętajmy o pamiątkach". 19 Mecz piłki nożnej Legia (Warszawa) — Standard (Liege). 20.45 Dziennik TV. 21.15 Film z serii „Saga rodu Forsyte'ów". 22.05 Swiatowid. 22.40 Dziennik TV. 23 Powtórzenie Politechniki TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.45 Gimnastyka. 15.55 Sport. 16.40 Widowisko dla młodzieży. 17.35 Lekcja j. ros. 18 Wiadomości. 18.05 Widowisko dla dzieci. 18.35 Telereklama. 18.45 Kuchmistrz TV poleca. 18.50 Pozdrowienia TV dzieciom. 19 W naszych kinach. 19.20 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 Film radz. „Październik". 21.40 Program muzyczny 22 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

15.05 „Błękitna sztafeta". 15.45 Dla dzieci „Widmo z Głogowego Wzgórza". 16.05 Ze świata opery. 16.39 Popołudnie z młodością. 18.05 Laur dla zwycięzcy. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.25 Rytmy z kraju kankana. 21 „Spotkanie w tajdze". 21.20 Teatr PR „Antrakt". 22.20 Sylwetka kompozytora. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.30 Zespół J. Miliana. 23.40 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50; SER WIS RYBACKI: 18.15, 24.

15 Koncert popołudniowy. 16.05 Radioreklama. 16.25 Morskie problemy świata. 16.32 Szafa gra. 17 PAW. 17.15 „W Gryfinie od nowa". 17.25 Muzyka dla ciebie. 17.50 Historie w dur i w moll. 18.20 „Widnokrąg". 19.15 Lekcja j. ang. 19.31 Teatr PR „List kniaziówny do Henryka Sienkiewicza". 20 Koncert laureatów Festiwalu Piosenki Radzieckiej. 21.10 Spotkanie na Harendzie. 21.30 Muzyka taneczna. 22.30 Radiowy Klub Eksporterów. 22.45 Melodie rozrywkowe. 23.10 Wieczorny koncert muzyki kameralnej. 0.05—3 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

15 Najtrudniejsza decyzja. 15.10 „Grają mistrzowie gitary". 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Młodzieńczy stulatek. 15.50 Czechosłowackie aktualności muzyczne. 16.15 Nasz rok 70. 16.30 Powracająca melodyjka. 17 Ekspresem przez świat. 17.05 „Quodlibet". 17.30 Worek Judaszów. 17.40 „Organy w Polsce". 17.55 Ewa Demarczyk. 18.10 Ballady i romanse. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Sałatka po włosku. 19 Wiek jazzu. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20 Nowe, nowsze i najnowsze. 20.40 Szkoły dmuchawców. 20.50 Piosenki w krzywym zwierciadle. 21.05 „Sarmatyzm". 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Wiejski Sherlock Holmes". 22.45 „Silna grupa pod wezwaniem". 23 „Piołunowe ziele".

NAUKA

MAGISTER - inżynier, praktyka pedagogiczna, udziela korepetycji z matematyki, fizyki, chemii, podstaw elektrotechniki. Tel. 340-01, wewn. 64 do godz. 15. 11913-G

UDZIELAM lekcji matematyki — zakres szkoły średniej. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11943".

PRACA

CZELADNICZKA konfekcji lekkiej z praktyką, przyjmie pracę w zakładzie prywatnym względnie państwowym. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11893".

RENCISTKA zaopiekuje się dzieckiem lub starszą osobą 4 godz. dziennie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11894".

UCZCIWA, wiek średni, poprowadzi dom lub zajmie się chorą osobą. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11907".

POTRZEBNA zaraz pomoc domowa do dwóch starszych osób trzy razy w tygodniu. Warunki do uzgodnienia. Al. Piastów 57—23. 11944-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM nie wykończoną szklarnię — 1 000 m kw. z budynkami. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11904".

KUPIĘ mieszkanie lub domek 1-rodzinny, własnościowe. Wiadomość: U. Żmijewski, Gęsia 27. 11971-G

W SZCZECINIE kupię domek 1-rodzinny z ewentualnością dożywotniego pozostania właścicieli. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11975".

MATRYMONIALNE

WYTNIJ — Zachowaj! Biuro Matrymonialne „Neptun", kojarzy małżeństwa od 1920 roku. Gdańsk, Śniadeckich. 116-P

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, Dydo, tel. 367-18. 11261-G

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 11745-G

POGOTOWIE Telewizyjne. tel. 43-826, Mochol. 10636-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Janusz Walicki, tel. 43-824. 11327-G

TELEWIZYJNE Pogotowie ZURIT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96, czynne od godz. 8—20. 3-miesięczna gwarancja! 864-K

NOWY garaż w rejonie Niecki Niebuszewskiej do wynajęcia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11875".

GARAŻ murowany z kanałem odnajmę — Pogodno, ul. Lindego. Tel. 700-03. 11837-G

POSZUKUJĘ garażu w okolicy pl. Dzierżyńskiego. Tel. 245-74, godz. 16—20. 11922-G

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR „Wawel 2" (wskazana wymiana kineskopu), sprzedam. Szczecin. Zygmunta Starego 4—2. od 17. 12012-G

PAŃSTWOWY Teatr Muzyczny w Szczecinie sprzeda dużą palmę. Informacje: tel. 89-02 w godz. 8—14. 3774-K

WÓZEK dziecięcy, uniwersalny, sprzedam. Wiadomość: tel. 280-95. 11968-G

„MOSKWICZA" 407 — sprzedam. Orzeszkowej 17-a—11. 11900-G

WÓZEK dziecięcy, uniwersalny, sprzedam. Adres: Powstańców Wlkp. 4—12, tel. 363-78. 11908-G

PERSKIE, czarne karakuły, sprzedam. Tel. 469-86, po godz. 17. 11914-G

ŁÓŻECZKO dziecięce sprzedam. Al. Piastów 69—11. 11915-G

AGAWĘ sprzedam. Zdroje, ul. Osiedleńcza 2—1. 11917-G

PRZYCZEPĘ ciągnikową, wymagająca remontu, sprzedam. Niemcewicza 33—14. 11930-G

KREDENS wysoki połysk, dywan, wanienkę dziecięca, sprzedam. Rynkowa 43-a—25. 11946-G

MAGNETOFON stereo „Akai", studyjno-amatorski z dodatkowymi głośnikami, częstotliwość 40—18000 Hz, sprzedam. Cena 30 000. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin od „11953".

NOWĄ szafę biblioteczną szafę 3-drzwiową wysoki połysk, duże fotele, używany tanczan 2-osobowy z przystawką, kredens-bufet z pomocnikiem, stół rozsuwany, radio tranzystorowe „Stern Wagan" — sprzedam. Tel. 738-83. 11957-G

WÓZEK dziecięcy, głęboki, sprzedam, ul. Żupańskiego 13—2. 11961-G

LOKALE

MIESZKANIE — 2 pokoje, nowe budownictwo, w Białymstoku, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11677".

POKÓJ jednoosobowy, umeblowany, osobne wejście, odnajmę. Tel. 746-97. 11884-G

DOM nowo zbudowany, 6-pokojowy, telefon, garaż, odnajmę instytucji na okres 3 lat. Szczecin - Podjuchy, Miechowska 13, Leokadia Rak. 11969-G

POKÓJ umeblowany, c. o., z osobnym wejściem do wynajęcia 2 panom, Szczecin, Krucza 40—2. 11892-G

DWÓCH panów poszukuje pokoju. Tel. 233-61, po godz. 16. 11897-G

KAWALERKĘ zamienię na dwa lub trzy pokoje z kuchnią. Willowa 21—5. 11906-G

WYŻSZEJ uczelni lub przedsiębiorstwu odnajmę 3 pokoje (6 łóżek), łazienka, c. o. Tel. 709-56. 11909-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje nie umeblowanego pokoju na okres 2 lat, najchętniej w Śródmieściu. Zgłoszenia pod tel. 399-58, godz. 16—18. 11911-G

POKÓJ, nowe budownictwo, telefon, używalność kuchni, łazienki, zamienię na równorzędne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11912".

POKÓJ słoneczny w Śródmieściu z używalnością kuchni, zamienię na pokój z osobnym wejściem na parterze. Wiadomość: Szczecin, 5 Lipca 6/7. 11924-G

SPÓŁDZIELCZE M—2 w Stargardzie lub M—2 w Stargardzie oraz pokój z używalnością kuchni i łazienki w Szczecinie zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Z. Pasek, Szczecin, ul. Boh. Warszawy 117—2. 11927-G

POKÓJ odnajmę pani. Szczecin, Powstańców 6-b—13. 11933-G

POKÓJ odnajmę bezdzietnemu małżeństwu. Jagiellońska 82—25, III p., oficyna. 11936-G

PANIENKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11947".

MŁODE, pracujące i uczące się małżeństwo poszukuje pokoju nie umeblowanego. Możliwość udzielania korepetycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „11934".

KAWALER poszukuje pokoju na okres 6 miesięcy. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod „11937".

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej z osobnym wejściem. Tel. 354-82, od godz. 16 do 18. 11942-G

DWA pokoje z kuchnią zamienię na równorzędne, Szczecin, Sławomira 13—34. 11950-G

DO wynajęcia pokój, c. o., używalność kuchni, łazienki. Tel. 75-842. ul. Traugutta 27. 11954-G

ODNAJMĘ pokój z kuchnią, osobne wejście, c. o. Gronowa 38. 11955-G

POKÓJ odnajmę panu. Strzelecka 9—4, od godz. 17. 11956-G

2 POKOJE, kuchnia, samodzielne, zamienię na większe. Dzielnica obojętna. Kolumba 32—22. 11969-G

ODNAJMIEMY dwa pokoiki, kuchnia, c.o. w suterenie willi, Śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 11958

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfort zamienię na 2 oddzielne. Szczecin-Bezpomorzany, ul. Budziszyńska 3/4 od godz. 16.30. 11960-G

ZGUBY

22.X.70. w tramwaju linii „4" pozostawiono torbę z dokumentami na nazwisko Czesława Lopko. Proszę o zwrot: Asnyka 19/9 11944-G

STANISŁAW TOMCZUK zgubił przepustkę stoczniową. 11940-G

30.X.1970 r. na ul. Niemcewicza róg ul. Kołłątaja zagubiono pamiątkowy zegarek radziecki marki „Pasport". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot: ul. Niemcewicza 11/11, Kołmaszewski. 11935-G

SKRADZIONO przepustkę nr 1918 i legitymację związkową wydane przez ZPO „Dasz" na nazwisko Maria Ciemiega. 11932-G

MARIA KRZYWIŃSKA zgubiła legitymację służbową nr 933/66. 11921-G

PRZETARG

Szczeciński Zarząd Aptek ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż kabiny kierowcy samochodu „Star 28" (uszkodzona w wypadku). Przetarg odbędzie się dnia 10 listopada br. o godz. 10 w sali konferencyjnej SZA, ul. Więckowskiego 1/2, cena wyw. 7 195 zł. Uczestników przetargu obowiązuje wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Kabinę można oglądać na trzy dni przed przetargiem, w godz. 10—13 przy ul. Ziemowita nr 5. 3838-K

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Szczecinie, ul. Potulicka 59 zatrudni kierownika grupy robót sanitarnych, wymagane średnie wykształcenie techniczne uprawnienia, wynagrodzenie do 3 500 zł miesięcznie i premia regulaminowa. Kwalifikacje zgodnie z taryfikatorem obowiązującym w Budownictwie. Prawa i obowiązki pracowników reguluje Układ Zbiorowy Pracy w Budownictwie. 8829-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa zatrudni natychmiast robotników do prac dorywczych przy rozładunku materiałów budowlanych, z wagonów kolejowych, w godz. od 14 do 7. oraz niedziele i święta od 7 do 24. Wynagrodzenie w systemie akordowym obliczane wg obowiązujących w transporcie stawek, podwyższonych w granicach do 200 proc. Robotnicy otrzymują ochronne ubrania robocze. Warunkiem przyjęcia jest ukończony 18 rok życia i posiadanie dowodu osobistego. Skierowanie z Wydziału Zatrudnienia nie obowiązuje. Praca na terenie miasta Szczecina i województwa szczecińskiego. Zgłoszenia w dyrekcji, oraz placówkach terenowych SPTSB w Szczecinie, ul. Obotrycka 14b, ul. Tama Pomorzańska 13a, oraz na stacji kolejowej Szczecin-Grabowo (budynek kasy towarowej), w Stargardzie, ul. Bogusława IV 15, w Barlinku, ul. Waryńskiego 15, w Myślibórzu, ul. Obr. Stalingradu 1, w Świnoujściu, ul. Grunwaldzka 54, w Gryficach, ul. Starogardzka 53, w Jasienicy k/Polic, ul. Piotra i Pawła, w Nowym Czarnowie (teren budowy elektrowni Dolna Odra). 3827-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"; REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8. — Telefon centrali 430-21. — Sekretariat red. naczelnego 457-41. — Dział łączności z Czytelnikami: 450-21.

Druk Szcz. Zakł. Graf. N 6

Jesienne porządki w mieszkaniu

■ mycie okien
■ sprzątanie
■ naprawa i wykładanie podłóg gumolitem, skórgumą, PCW

wykonuje szybko i fachowo

ZAKŁAD USŁUG OGÓLNOPORZĄDKOWYCH

ul. Żółkiewskiego 5, tel. 35-119

Spółdzielni Pracy Usług Komunikacyjnych i Wielobranżowych „Uniwersum"

3737/K

MIĘDZYZAKŁADOWY DOM KULTURY

„Słowianin"

w Szczecinie, ul. Korzeniowskiego 2

organizuje miesięczne

KURSY TAŃCA TOWARZYSKIEGO I FORM TOWARZYSKICH

grupy młodzieżowej i dorosłych.

Zebranie organizacyjne obydwu grup odbędzie się w dniu

6 listopada 1970 r. o godz. 17.30

w sali imprezowej MDK „Słowianin".

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat MDK „Słowianin", tel. 456-55 w godz. od 12 do 20.

3804-K

1 listopada 1970 r.
zmarł przeżywszy lat 72

ś.p.

Józef Mianowski

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Krętej 4 (Gumieńce) do kościoła przy ul. Krakowskiej, odbędzie się dnia 4 listopada br. o godzinie 11.30.
Pogrzeb odbędzie się o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

ŻONA oraz RODZINA

2 listopada 1970 roku
zmarł w wieku 54 lat

Zygmunt Kończyk

długoletni pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Produkcji Nakładczej Przemysłu Terenowego w Szczecinie.
Pogrzeb odbędzie się 4 listopada br. o godz. 15 na Cmentarzu Centralnym.

RODZINIE Zmarłego
wyrazy szczerego współczucia

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna i pracownicy.

Kłopoty z odzieżą dla dzieci

Maluchy będą marzły

ZIMA ZBLIŻA SIĘ MILOWYMI KROKAMI. Czas pomyśleć o zakupie ciepłej odzieży dla dzieci. Co handlowcy oferują najmłodszym obywatelom naszego miasta? Aby poinformować o tym naszych Czytelników odwiedziliśmy kilka sklepów. A oto nasze spostrzeżenia.

W POWSZECHNYM DOMU TOWAROWYM na ciuszki dziecięce wydzielono jedną dużą salę. Oferuje się tu płaszcze dziewczęce we wszystkich rozmiarach począwszy od ubiorów na wzrost 110 cm. Na stoisku znajduje się kilkanaście fasonów całkiem ładnych płaszczyków. Nie mielibyśmy więc nic do zarzucenia handlowcom „Posejdona" gdyby...

Gdyby nie to, że wszystkie płaszcze szyte są z laminatu, a zatem z tkaniny dość zimnej. Wprawdzie są one podbite watoliną, lecz na pewno nie grzeją tak dobrze jak wełenka, nawet niekoniecznie 100-procentowa. Po drugie płaszczyki są — jak na kieszeń przeciętnego mieszkańca — absolutnie za drogie. Tak np. w PDT najtańszy płaszczyk na 3-letnie dziecko kosztuje ponad 400 zł. A przecież do przyszłego sezonu dziecko z niego wyrośnie i laminatu nie będzie można nawet na nic przerobić np. na sukienkę lub spódniczkę. Dla chłopców wybór jest mniejszy, ale za to zauważyliśmy kilka płaszczyków z tkaniny wełnianej. Są również bardzo ładne kurteczki chłopięce z ortalionu, ale nie we wszystkich rozmiarach.

Najlepsze bodaj zaopatrzenie spostrzegliśmy w nowo otwartym sklepie „Junior" przy al. Niepodległości. Tu oferowano m. in. dwa fasony płaszczyków dziewczęcych z wełenki. Najmniej okryć zimowych było w „Galluxie" dziecięcym przy al. Wyzwolenia. I to zarówno pod względem ilościowym, jak i asortymentowym, nie na każdy wzrost dziecka można było kupić płaszczyk.

W żadnym ze wspomnianych sklepów nie zauważyliśmy ani płaszczyków ani choćby kurteczek dla dzieci najmniejszych od roczku do 2,5 roku. Podobna sytuacja jest ze sweterkami: albo są na niemowlaki, albo na dzieci starsze sięgające 135 cm wzrostu. Rodzice uganiają po mieście, często bezskutecznie, w poszukiwaniu niektórych rozmiarów ciepłych bucików, rękawiczek. Tak np. sklep galanteryjny przy al. Wojska Polskiego dysponował jedynie jednym rozmiarem skórzanych rękawiczek dla dzieci — na 6—7 lat.

Reasumując. **Zaopatrzenie w odzież zimową dla dzieci jest absolutnie niedostateczne.** Dorośli handlowcy najwyraźniej zapomnieli o maleńkich, również marznących zimą, szczecinianach. (zdan)

Poczekalnie MPK
przy ul. Budziszyńskiej i ul. Potulickiej

W OSTATNICH dniach przybyły miastu 2 estetyczne pawilony MPK-owskie: **na pętlach tramwajowych przy ul. Budziszyńskiej i przy ul. Potulickiej.** W obu obiektach znalazły miejsce poczekalnie dla pasażerów, pomieszczenia dla dyspozytorów ruchu i dla kas sprzedających bilety miesięczne oraz urządzenia socjalne dla załogi MPK. W każdym pawilonie znajdzie się też kiosk „Ruchu". Wykonawcami pawiloników były Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego.

Począwszy od 25 listopada pasażerowie będą już mogli nabywać bilety miesięczne w dwóch nowych punktach sprzedaży. Niestety, dyspozytornie znajdujące się w nowych pawilonikach nie otrzymały jeszcze połączeń telefonicznych z miastem. Nie bardzo rozumiemy dlaczego łączność zwleka z pracami (powoli staje się to już regułą, że gotowe obiekty czekają miesiącami na „łaskawe" podłączenie do sieci telefonicznej). Brak łączności telefonicznej, zwłaszcza z główną MPK-owską centralą ruchu bardzo utrudnia pracę dyspozytorom na ul. Budziszyńskiej i ul. Potulickiej.

(tawo)

Worki z cementem wołają o pomstę

BLOK MIESZKALNY przy al. Jedności Narodowej 36 jest obecnie remontowany. Jak zwykle przy takiej okazji bywa, przed blok zwieziono materiały budowlane. Szkopuł polega natomiast na tym, że ich właściwie nie zabezpieczono. Otóż przed bramą domu leży kilkanaście worków papierowych cementu, które są nakryte dwoma czy trzema małymi szmatkami. Mają one chronić podobno niezwykle trudno osiągalny cement przed opadami atmosferycznymi. Jak łatwo się domyślić worki zmokły, kilka z nich pękło i cenny materiał sypie się na ziemię.

Mamy nadzieję, że osoby odpowiedzialne za należyte zabezpieczenie materiałów budowlanych zostaną przykładnie ukarane

(zdan)

Komunikat PKP

ZE WZGLĘDU na roboty drogowe, w czasie do 25 listopada (z wyjątkiem niedziel i świąt) pociąg relacji Olsztyn–Szczecin kursuje przez Ostróbę zamiast przez Gutkowo. Przewóz pasażerów na odcinku Olsztyn–Małdyty odbywać się będzie autobusami PKS.

Biletowe kłopoty

CHCĄC w maksymalnym stopniu ułatwić ludziom w dniu Świąt Zmarłych dojazdy do Cmentarza Centralnego i z powrotem, MPK wprowadziło tego dnia sprzedaż biletów na wielu przystankach tramwajowych. Sprzedawane bilety ważne jednak były tylko w dniu 1 listopada. Niestety, w punktach sprzedaży nikt nie informował o tym pasażerów. Poprzestano jedynie na informacji zamieszczonej w prasie. W rezultacie wiele osób, które zakupiły 1 listopada większą ilość biletów, przekonało się w poniedziałek, że nabyli bezużyteczne papierki.

Jak nas poinformował wczoraj z-ca dyrektora MPK, A. Anczykowski, od dziś w biurze działu biletowego przy ul. Kolumba zwracane będą pieniądze za nie wykorzystane bilety. Jakkolwiek podajemy tę informację, mamy duże wątpliwości, czy ktoś dla zwrotu kilku złotych będzie miał czas specjalnie jechać na ul. Kolumba.

(tawo)

Egzotyka na Potulickiej

W TEATRZE MUZYCZNYM na Potulickiej znowu premiera. Tym razem na afisz weszła egzotyczna operetka „GEJSZA", w której niegdyś triumfy święciła legendarna „królowa operetki polskiej" Wiktoria Kawecka. Na kanwie libretta, przenoszącego nas do „kraju kwitnącej wiśni", angielski kompozytor Sidney Jones prezentuje wiele przyjemnych dla ucha melodii.

NA ZDJĘCIU: jedna ze scen zbiorowych I aktu.

Foto.: St. Cieślak

KURIEREM PO MIEŚCIE

„SZOSTKA" WROCIŁA NA...

...dawną trasę, jadąc od Poczty — ul. Dworcową przez Bramę Portową, pl. Żołnierza 1 Hołdu Pruskiego oraz ul. Matejki i Malczewskiego. A swoją drogą, czy czasem nie warto było pozostawić tej linii tak, jak dotychczas. Teraz, aby np. dojechać z dworca kolejowego na dworzec autobusowy lub morski trzeba objechać tramwajem „pół" miasta, a przy tym „szóstka" przejeżdża niepotrzebnie przez zatłoczoną Bramę Portową.

NOWY CHODNIK I...

...już widzieliśmy w nim dwie spore dziury zapadniętych płytek. Chodnik ów ułożono wyjątkowo niestarannie nie spełna przed miesiącem, przed punktowaniami na pl. Żołnierza, a na dodatek ekipa brukarska jeszcze nie zdążyła wywieźć kupy piasku, utrudniającej przejście.

NADAL NIE MA...

...znaku drogowego ostrzegającego kierowców przed tramwajem przecinającym przedłużenie ul. Bogurodzicy między alejkami al. Niepodległości. Niespełna przed dwoma tygodniami wydarzył się tam właśnie dość poważny wypadek, który na szczęście poza poważnymi stratami materialnymi, dłuższą przerwą w ruchu tramwajowym nie pociągnął za sobą ofiar śmiertelnych. Czyżby więc Wydział Komunikacji Prezydium MRN i MPK czekały tym razem na wypadek śmiertelny? (dym)

Czas zastosować sankcje

Skandal z przejściami dla pieszych — trwa

PRZED DWOMA TYGODNIAMI pisaliśmy o braku choćby jednego bezpiecznego przejścia dla pieszych przez tereny przebudowywanego węzła komunikacyjnego przy Bramie Portowej. Do dziś nic się tu pod tym względem nie zmieniło.

PRZECIWNIE — przechodnie, a wśród nich także kobiety z dziecinnymi wózkami, pokonywać muszą jeszcze większe wyboje. Jedyne porządniejsze przejście nad wykopem w poprzek ul. Wielkiej wykonało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych, ale i ta droga... została szybko rozkopana przez robotników Zakładu Energetycznego!

W chwili obecnej z al. Niepodległości nie ma np. żadnej możliwości przedostania się na ul. Wielką. Przepraszam— byłaby taka możliwość ale... pasażem obok baru „Ekstra" oraz ul. Tkacką. Nadal wądołami oraz po szynach tramwajowych (czynnych przecież) chodzą ludzie po ul. Dworcowej. Aż dziw bierze, że nie doszło jeszcze do jakiegoś wypadku. W niektórych miejscach wykonanie przejścia dla pieszych nie wymaga żadnych większych zachodów. Wystarczyłoby parę ruchów łopatą dla wyrównania ziemi oraz ułożenia kilku płyt betonowych bądź desek.

BEZKARNOŚĆ przedsiębiorstw wykonawczych oburza i zadziwia zarazem. Czyż w 330-tysięcznym mieście nie ma organu, który przy pomocy ostrych sankcji — bo inną drogą widocznie nie można — zmusiłby wykonawców do zatroszczenia się o pieszych? Co uczyniły ze swej strony Wydz. Gospodarki Komunalnej Prez. MRN oraz Miejski Zarząd Dróg i Mostów — odpowiedzialni za to, co dzieje się na naszych miejskich ulicach? (tawo)

Stanowisko pracy a BHP

W TYCH dniach Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Południe" przy udziale BHP wystąpiło z ciekawą inicjatywą. Ogłoszono mianowicie konkurs fotograficzny na zdjęcie obrazujące zabezpieczenie stanowiska pracy pod względem BHP i p.-pożarowego.

Celem konkursu jest popularyzacja zagadnień BHP wśród wszystkich pracowników tego przedsiębiorstwa. Zgodnie z regulaminem prace te powinny wykazać jak właściwie i zgodnie z przepisami powinno być zabezpieczone miejsce pracownika na nowoczesnej budowie, a więc przy maszynie, podczas montażu a także w warunkach poprzedzających trudny okres zimowy. Zakończenie konkursu zbiegnie się z przeprowadzeniem konfrontacji ze stanem faktycznym zabezpieczenia stanowisk pracy. Zadanie to ma więc do spełnienia poważną rolę przy zdopingowaniu brygad roboczych i całych placów budowy do uzdrowienia sytuacji w zakresie poprawy bezpieczeństwa na budowie. Najlepsze zdjęcia zostaną wykorzystane przy organizowaniu wystawy o BHP w budownictwie.

Notatnik szczeciński

■ KLUB „Kierunki" przy al. M. Buczka 37 (wejście od ul. Mazurskiej — parter) zaprasza na spotkanie z dr Janem Milewskim z PAN, który mówić będzie o problemach współczesnej Afryki ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń w Nigerii, gdzie autor spędził ostatnie 3 lata, będąc wykładowcą na Uniwersytecie w Ibadanie. Spotkanie odbędzie się dziś, 3 bm. o godz. 19 w lokalu klubu. Wstęp wolny.

■ Z OKAZJI rocznicy Rewolucji Październikowej w klubie „Słowianin" odbędzie się wieczór współczesnej poezji radzieckiej pn. „Posłuchajcie" w reżyserii B. Gierszanina i opracowaniu muzycznym I. Izydorka. Wykonawcami będą aktorzy Państwowych Teatrów Dramatycznych. Wstęp wolny.

Kronika wypadków

W HOTELU robotniczym przy ul. Podgórnej 26, wczoraj późnym wieczorem zmarł nagle 23-letni Janusz M. Przyczynę raptownego zgonu młodego mężczyzny wyjaśni sekcja sądowo-lekarska.

2-LETNI mieszkaniec ul. E. Gierczak w Dąbiu, Dariusz T. dobrał się do przechowywanych na telewizorze lekarstw i zjadł 18 drażetek jakiegoś specyfiku. U dziecka wystąpiły objawy silnego zatrucia. Lekarz pogotowia skierował chłopca do kliniki pediatrycznej PAM.

W PODJUCHACH na ul. Krzemiennej spadł ze schodów i złamał nogę 22-letni Jerzy M., mieszkaniec ul. Ruskiej. Rannego odwieziono do szpitala.

SZCZECIŃSKA milicja drogowa odnotowała wczoraj 3 wypadki, z czego dwa drobne. Trzeci wydarzył się o godz. 6.20 na ul. Emilii Plater. 59-letni Paweł S. wyszedł niespodziewanie na jezdnię zza stojącego autobusu i wpadł pod koła „Moskwicza". Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i inne obrażenia. Paweł S. przebywa w szpitalu na Gołęcinie.

WE WSI Zabłocie pow. Nowogard wpadł na drzewo autobus PKS z Gryfic, prowadzony przez Józefa K., który, jak się okazało, powracał z „lewego" kursu, z Chociwla. Wypadek wydarzył się wskutek nieostrożności kierowcy; szczęściem samochód jechał bez pasażerów. Rannego kierowcę odwieziono do szpitala w Goleniowie. Straty wynoszą 10 tys. zł.

O GODZ. 10.30 wybuchł pożar w kapliczce przycmentarnej na ul. Ku Słońcu, gdzie zapaliła się korkowa okładzina ścienna. Pożar ugaszono w zarodku. (ap)

Ludzie dobrej roboty

Budowlaniec z... Wiskordu

WRACAĆ MYŚLAMI do roku 1946 to niełatwa sprawa, zwłaszcza dla takich ludzi jak Jan Gospodarczyk... Skromność nie pozwala mu się chwalić jak to w pocie czoła, często o chłodzie i głodzie pracował przy odbudowie Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych „Wiskord".

— Po prostu uważam, że trzeba było wtedy zakasać rękawy, gdyż uruchomienie fabryki to przecież problem wagi państwowej — mówi J. Gospodarczyk. Pracowało się wtedy bez zegarka, a czas mierzyliśmy etapami wykonywanej pracy — wspomina. Zresztą brak było materiałów budowlanych i narzędzi, a więc tzw. „front pracy" był zależny w znacznej mierze od inicjatywy osobistej każdego robotnika. Nikt się jednak nie „obijał" i nikogo nie potrzeba było poganiać — dodaje mój rozmówca.

Nawyk rzetelnej pracy bez zegarka pozostał Gospodarczykowi do dziś. Przez 25 lat pracy w „Wiskordzie" zdobył sobie uznanie całej załogi. Dlatego, gdy wybierano w przedsiębiorstwie „Najlepszego robotnika" ten zaszczytny tytuł przypadł właśnie jemu, I jest to zrozumiałe jeśli się uwzględni, że bierze on czynny udział we wszystkich inicjatywach społecznych i produkcyjnych zakładu. Jest członkiem Brygady Pracy Socjalistycznej im. „Tysiąclecia Państwa Polskiego", która zajmuje czołową lokatę we współzawodnictwie. Razem wyremontowali i odnowili społecznie wiele pomieszczeń i działów produkcyjnych oraz obiektów socjalnych. Przypomnijmy że nasz bohater jest murarzem kopiowym zatrudnionym w dziale budowlanym. Zawsze też jest coś do zrobienia w zakładzie, który wprawdzie prezentuje się bardzo okazale, ale nie brak tu także różnych pilnych robót budowlanych. Wykonując je Gospodarczyk i dziś pracuje bez zegarka...

Odznaka „Grupa Pomorskiego", „Przodownika Pracy Socjalistycznej" i „Zasłużonego dla Zakładu", to tylko skromny wyraz uznania dla najlepszego „budowlańca" „Wiskordu", którego solidna praca jest przykładem dla młodych. (kk)

Na naszym zdjęciu: najlepszy „budowlaniec" z „Wiskordu" — Jan Gospodarczyk przy codziennej pracy.

Foto: St. Cieślak